Dziś dodatek ŚWIAT i ŻYCIE

NIEDZIELA
18 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 108 (1137) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 10 zł

Zasiewamy o milion hektarów więcej

Tysiące traktorów pomagają rolnikom w uprawie

Pomyślne perspektywy naszego rolnictwa

Warszawa (API). Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o pomyślnym przebiegu siewów wiosennych. Lekka zima pozwoliła na prowadzenie prac pod uprawę do późnej jesieni oraz wczesne rozpoczęcie ich z wiosną. Około 1.700.000 koni roboczych znajdujących się na wsi i przeszło 12 tys. traktorów pracujących na roli pozwoli na wykonanie w porę wszystkich prac.

W br. gospodarczym zasiewamy o milion hektarów więcej niż w r. bież. Ogólna powierzchnia zasiewów ozimych i wiosennych wyniesie 13.900.000 ha, gdy w r. ub. otrzymaliśmy zbiory z 12.910 tys. ha. Z ogólnego obszaru zasiewów na cztery zboża przypadać będzie ponad 8,5 miliona ha na burak cukrowy co najmniej 230 tys. ha.

W samych majątkach państwowych obszar zasiewów wynosi ponad milion hektarów. Majątki te dysponują około 11.500 traktorami, z których po odrzuceniu części na przejściowe remonty oraz na inne prace gospodarskie pracuje przy siewie wiosennym 7.500 traktorów.

Przed rozpoczęciem prac wiosennych sprowadzono z Czechosłowacji 500 traktorów marki „Zetor", z których 400 pracuje już w woj. szczecińskim, a 100 w woj. wrocławskim.

Prócz tego państwowa Fabryka „Ursus" pod Warszawą dostarczyła Państwowym Majątkom Ziemskim 200 nowych traktorów nowej produkcji. 160 z nich pracuje w woj. gdańskim, przeważnie na odwodnionych Żuławach, reszta zaś w woj. szczecińskim.

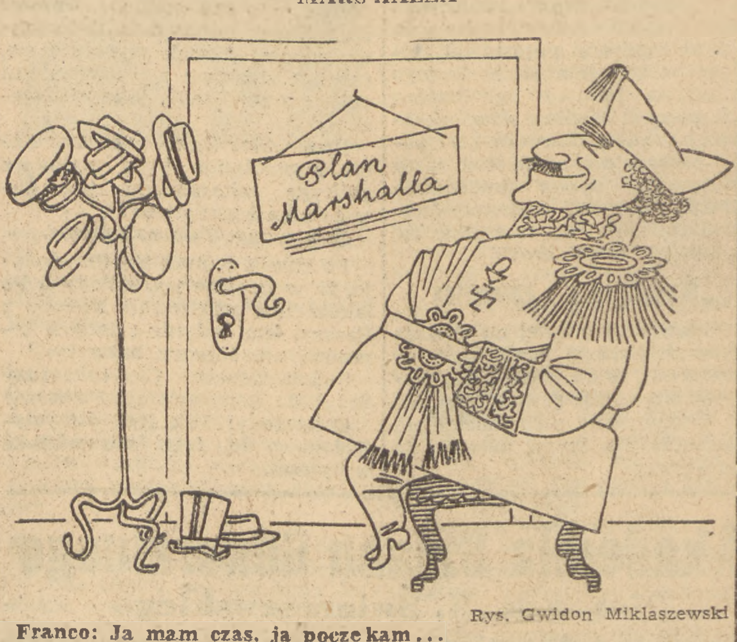
Gospodarstwa chłopskie lepiej wyposażone w żywą siłę pociągową wykonują prace wiosenne w większości wypadków za pomocą koni. W tych wypadkach jednak, gdy brak jest koni, rolnicy korzystają z traktorów znajdujących się w ośrodkach maszyn rolniczych, organizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Ośrodki te posiadają ogółem ponad 1.100 traktorów, przeważnie nowych, lub po generalnym remoncie. Ośrodki maszynowe mają również siewniki, które oszczędzają ziarno siewne i przyczyniają się do podniesienia plonu.

Pod zbiory 1948 roku rolnictwo otrzymuje około 680 ton nawozów sztucznych. Zużycie tych nawozów przekroczy w roku bież. znacznie poziom przedwojenny. Gdy przed wojną przypadało na jeden hektar zasiewów 32 kg nawozów sztucznych, to w r. bież. przypadnie około 49 kg. Nawozy sztuczne zostały rozprowadzone na czas i rolnictwo wykorzysta je w pełni.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że zbiory roku 1948 będą znacznie obfitsze niż w latach ubiegłych i pozwolą nam na całkowite zaspokojenie naszych potrzeb żywnościowych.

Warszawa (SAP). Min. Rolnictwa i R. R. zawarło umowę z Czechosłowacją na dostawę w ciągu bieżącego roku 1.500 traktorów typu „Zetor 25", które przeznaczone zostały na likwidację odłogów w gospodarstwach Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Zamówione traktory przybywać będą po 100 sztuk miesięcznie.

HISZPANIA NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA DO PLANU MARSHALLA



Rys. Gwidon Miklaszewski

Franco: Ja mam czas, ja poczekam...

Sprzedaż wódki zakazana

Ustawa antyalkoholowa w Czechosłowacji

Praga (SAP). Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę ograniczającą konsumcję alkoholu, oraz wprowadzającą wychowanie abstynenckie. Według nowej ustawy, dozwolona będzie jedynie sprzedaż wina i piwa. Sprzedaż innych napojów alkoholowych została zakazana. Sprzedaż napojów alkoholowych młodocianym uznana została za nielegalną. Przewidziane są surowe kary za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym.

Posłanka komunistyczna, Zimakowa, wniosła projekt, aby wszystkie partie polityczne umieściły w statucie punkt stwierdzający, że pijaństwo nie licuje z godnością członka partii.

Ambasador Olszewski przybył do Bratysławy

Praga (PAP). Ambasador R. P. Józef Olszewski przybył w piątek do Bratysławy. Na dworcu witali go: wiceprezes słowackiej rady narodowej — Anton Grantier, przewodniczący rady pełnomocników rządowych — dr Husak, przedstawiciel armii — gen. Talawania, konsul generalny RP Znamierowski i inne osobistości.

Dr Husak wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że wita ambasadora jako przedstawiciela wielkiej, bratniej Polski, połączonej z Czechosłowacją serdecznymi stosunkami sąsiedzkimi. Ambasador Olszewski złożył szereg wizyt oficjalnych oraz zwiedził miasto.

Olbrzymie wiece w Rzymie

Koniec kampanii wyborczej

Rzym (API). Zgodnie z zarządzeniem władz włoskich, wczoraj o godz. 12 w nocy zakończyła się kampania wyborcza. Jedynie kolorowe plakaty propagandowe będą mogły do niedzieli nawoływać wyborców. Wszelkie wiece i przemówienia są zabronione.

Wczoraj gorączka przedwyborcza osiągnęła punkt kulminacyjny. We wszystkich większych miastach niezliczone tłumy brały udział w olbrzymich wiecach, organizowanych na placach publicznych, parkach itd.

Premier de Gasperi przemawiał w Neapolu, przywódca partii komunistycznej, Palmiro Togliatti i minister spraw wewn. Scelba w Rzymie, leaderzy rozłamowej grupy socjalistów Saragat i Lombardo w Mediolanie.

Korespondenci podkreślają, że rząd de Gasperi obawiając się, iż przemówienie Togliattiego w Rzymie ściągnie niezliczone tłumy ludzi pracy, „profilaktycznie" zorganizował w tym samym czasie wiec, gdzie przemawiał Scelba, jednakże wszelkie represje i manewry władz włoskich, zmierzające do uniknięcia entuzjazmu ludu włoskiego, spełzły na niczym.

Korespondent APF stwierdza, że plac, na którym wygłaszał przemówienie Togliatti, był czarny od tłoku. Olbrzymia ilość czerwonych chorągwi, transparentów z wizerunkiem Garibaldiego, bohatera walki o niepodległość Włoch, górowała nad falującymi tłumami Rzymian. Słowa przywódcy partii komunistycznej o wierze w zwycięstwo bloku demokratycznego podchwycone były nie kończącymi się okrzykami i wiwatami.

Terror włoskiej policji

Rzym (SAP). Do miejscowości Soravalo przybyły oddziały policji włoskiej i dokonały aresztowania burmistrza, sekretarza związków zawodowych oraz sekretarza miejscowej organizacji byłych partyzantów. Wobec tego, ludność miejscowa zareagowała natychmiast i zażądała kategorycznie uwolnienia aresztowanych, policja poczęła strzelać w tłum, 4 obywateli odniosło rany.

Wskutek tych wypadków ogromne oburzenie panuje w całej prowincji Manzua, a związki zawodowe na znak protestu postanowiły ogłosić strajk generalny.

*

Rzym (SAP). W Rzymie odbył się wiec bezrobotnych, których liczba sięga obecnie we Włoszech 2 milionów. W czasie wiecu zażądano, by rząd zdał dokładne sprawozdanie ze sposobu wydatkowania pieniędzy z funduszu przeznaczonego na pomoc bezrobotnym.

Liczebność armii atutem dla rządu

Bern (SAP). Szwajcarski dziennik „Bund" w artykule zatytułowanym „Odrodzenie armii włoskiej" pisze, że Włochy nie stosują się do traktatu pokojowego, który ogranicza ich siły zbrojne. Komentując ostatnią rewię wojskową w Rzymie, autor pisze:

„Włochy oficjalnie rozporządzają dzisiaj 6 dywizjami oraz dodatkowymi oddziałami specjalnymi. Liczebność tych jednostek jest dwa razy większa, niż normalnie, a ich kadry pozwalają w wypadku wojny w krótkim czasie rozbudować je trzykrotnie. Na ostatniej rewii — pisze dziennik — **defilowały jednak takie ilości oddziałów, które świadczą, że Włochy mogą rozporządzać dzisiaj 25 dywizjami.**

Siła armii w obliczu wyborów — dorzuca „Bund" **jest dużym atutem dla rządu.**

Panika w Atenach

Rząd mobilizuje wojsko i policję

Przygotowania do ewakuacji miasta

Ateny. (API) Obserwatorzy zagraniczni, przebywający w Atenach, stwierdzają, że panika wśród kół rządowych w tym mieście wzmogła się po operacjach, przeprowadzanych przez oddziały powstańcze w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy Grecji. Rząd monarcho-faszystowski zmobilizował cały garnizon Aten i oddziały policji dla obrony miasta.

Zaniepokojenie i panika w Atenach doszły do takiego stopnia, że **premier Sofoulis ostrzegł ministrów o możliwości ewakuacji rządu do innego miasta.**

„Sytuacja w kraju może wkrótce ulec znacznemu pogorszeniu" — powiedział on.

Po powyższym oświadczeniu Sofoulisa rządowe instytucje w Atenach otrzymały polecenie przygotowania wszystkich archiwów do załadowania na statki celem przetransportowania ich na wyspy Dodekanezu.

Według doniesień dzienników, specjalna komisja przybyła na wyspę Chios, celem przygotowania lokali dla instytucji rządowych. Jednocześnie przy współudziale Amerykanów **władze greckie przystąpiły do fortyfikowania wysp Dodekanezu w przyśpieszonym tempie.** Wydano już rozkazy, dotyczące ewakuacji z wysp wszystkich „niepożądanych elementów".

Cenny dar

Warszawa (SAP). Don Suisse w Szwajcarii przekazało Min. R. i R.R. dla potrzeb służby weterynaryjnej cenny dar w postaci 152 skrzyń, zawierających: 12 mikroskopów, 6 autoklawów, suszarki, instrumenty lekarskie, środki lecznicze, chemikalia oraz literaturę fachową. Przedmioty te zostały bezpłatnie przekazane zainteresowanym instytucjom państwowym oraz państwowym lecznicom dla zwierząt.

Środek przeciwko cholerze

Londyn. Nowy związek sulfamidowy nazwany prowizorycznie „6257" pozwala zdaniem brytyjskich kół medycznych, zwalczyć skutecznie cholerę. Środek ten wypróbowany został w szpitalu w Madras w Indiach. Na 85 chorych leczonych tym specyfikiem 82 wyzdrowiało.

„Luxtorpedy" połączą Szczecin z Polską centralną

Szczecin (API). *Ministerstwo Komunikacji zamierza w niedługim czasie wprowadzić pociągi motorowe szybkobieżne tzw. „lux-torpedy"*

Szczecin otrzyma po 2 pary pociągów motorowych na liniach komunikacyjnych: Warszawa — Szczecin, Kraków — Szczecin, Poznań — Szczecin, Wrocław — Szczecin, Łódź — Szczecin, Szczecin — Gdańsk, Szczecin — Olsztyn, Odra port — Gdańsk i Ustka — Poznań.

Ruch na wymienionych liniach wprowadzony będzie systematycznie w miarę przydzielania luxtorped.

Niezależnie od komunikacji dalekobieżnej Ministerstwo Komunikacji przewiduje w najbliższym czasie wprowadzenie nowych pociągów motorowych „wolnobieżnych" z przyczepką na liniach podmiejskich. Pociągi motorowe wolnobieżne obliczone są na 90 miejsc klasy II i III i rozwijać będą maksymalną szybkość 80 km na godz.

W dyrekcji szczecińskiej przewiduje się wprowadzenie pociągów wolnobieżnych na dziesięciu liniach, co w dużym stopniu przyczyni się do polepszenia istniejącej i stworzenia nowej dogodnej komunikacji w ruchu lokalnym i podmiejskim. Będzie to niewątpliwie duże udogodnienie dla świata pracy i młodzieży szkolnej.

Dobrze się powodzi b. hitlerowcom w Niemczech zachodnich

Hamburg (ZAP). Na zebraniu hamburskiej Rady Miejskiej miała miejsce ostra dyskusja na temat zabezpieczenia bytu byłych niemieckich więźniów obozów koncentracyjnych. Wiele ofiar faszyzmu utrzymuje się tylko z dobroczynności społecznej.

Rada Miejska do dnia dzisiejszego nie opracowała projektu ustawy o wypłacie stałych rent b. więźniom politycznym, co należy jej poczytać za hańbę — dowodził członek frakcji socjal-demokratycznej i dodał:

„W obecnych czasach w Niemczech lepiej być b. hitlerowcem niż antyfaszystą!"

Polski cukier dla Irlandii i Rangunu

Gdynia (ZAP). Stale wzrastająca produkcja polskich cukrowni pozwala na prowadzenie wzmożonego eksportu tego cennego produktu. Ostatnio z portów polskich odeszły statki, które zabrały ładunki cukru do krajów bardzo od nas odległych.

Angielski „Cate St. Dawid" zabrał 8610 ton cukru dla Rangunu, zaś polski „Narocz" zabrał większy ładunek cukru z przeznaczeniem dla Irlandii.

Germanizator Pomorza nie może odeprzeć oskarżeń

Forster decydował o losach Stutthoffu

Gdańsk (PAP). W 11 dniu rozprawy przeciwko Forsterowi, oskarżony odpowiadał na pytania przewodniczącego, sędziów, prokuratora i obrony. Forster określił szczegółowo strukturę urzędu namiestnika prowincji Gdańsk - Prusy Zachodnie, starając się położyć nacisk na to, że istniało w Gdańsku szereg władz specjalnych, które miały działać niezależnie od niego.

Do władz tych oskarżony zaliczył: urząd propagandy Rzeszy, nadprezydenta sprawiedliwości, prezydenta finansów i urząd pocztowy. Oskarżony tłumaczył się, że z tymi władzami pozostawał tylko w luźnym kontakcie i jego wpływ na sprawy był bardzo ograniczony. Według słów oskarżonego, wyższy dowódca SS i policji oraz pełnomocnik komisarza Rzeszy dla spraw umacniania niemczyzny, mieli rzekomo działać niezależnie od namiestnika, i podlegać Himmlerowi.

„Wyjątkowy" gauleiter

Odpowiadając dalej na pytania przewodniczącego oskarżony utrzymywał, że **on jeden tylko wyjątkowo(!)**, będąc gauleiterem, nie był jednocześnie pełnomocnikiem komisarza dla spraw umocnienia niemczyzny.

Oskarżony twierdzi dalej, że nie była mu znana deklaracja londyńska Narodów Sprzymierzonych z roku 1942, potępiająca metody rządów okupacyjnych niemieckich i zapowiadająca kary dla zbrodniarzy wojennych. Oskarżony „nie czytał również artykułów Goebbelsa, który niejednokrotnie pisał o tej deklaracji.

W dalszym ciągu wyjaśnień oskarżony przyznał, że kilka razy w roku prowadził obrady z prezydentem regencji jego okręgu.

Przewodniczący: **A więc oskarżony wiedział co się dzieje w terenie?**

Forster odpowiada wymijająco, że wiedział dobrze o wszystkich sprawach administracyjnych.

Forster nieudolnie zaprzecza

Na pytanie prokuratora Siewierskiego, czy tzw. prezydium policji było mu podległe, **Forster początkowo odpowiada twierdząco**, później jednak wycofuje się, usiłując stosunek z prezydentami policji przedstawić, jako nieokreślony.

Prokurator Siewierski: Czy akcja wysiedlania była zgodna z polityką oskarżonego, jako namiestnika i gauleitera?

Oskarżony: **Tak, naturalnie.**

Po chwili jednak Forster dodaje, że w miejsce wysiedlonych Polaków nie przybywali Niemcy z Rzeszy, lecz jedynie z innych terenów, np. Niemcy bałtyccy.

Sędzia Zębaty: Czy oskarżony dążył do germanizacji Pomorza?

Oskarżony: **Tak jest, otrzymywałem co do tego odpowiednie wytyczne.**

Uzupełniając tę wypowiedź Forstero powiada, **że akcję wpisywania Polaków na narodowe listy niemieckie rozpoczął dzięki** naleganiom wielkiej ilości ludzi, którzy prosili, aby ich przyjęto do narodu niemieckiego (ogólne poruszenie na sali).

Sędzia Zębaty: Czy nie przymuszano jednak do wpisywania się na niemiecką listę narodową?

Oskarżony: **Nie(!)** (wesołość). Można coprawda powiedzieć, że z mojej odezwy można było wyczytać groźbę, ale cała ta sprawa nie była moim zdaniem oparta na przymusie.

Na pytania czy zamykano szkoły polskie i kościoły oraz czy ograniczano inne prawa Polaków, **Forster odpowiada twierdząco. Przyznaje również, że odbierano Polakom ich majątek.**

Następnie pytanie zadaje prokurator Siewierski:

W jaki sposób oskarżony wytłumaczy znaczenie wyrazu, często przez siebie używanego **w stosunku do Polaków, że muszą oni „ausgerotten werden" (być wyniszczeni).**

Forster uchyla się od odpowiedzi.

Prokurator Siewierski składa oświadczenie, wskazując, iż Forster przyjął na procesie taktykę zaprzeczania faktom. Oskarżony zdaniem prokuratora, stara się od żegnać za wszelką cenę od zarządzeń policji niemieckiej i innych urzędów podległych Himmlerowi.

Polskie mienie — dla Gdańska

Z kolei Trybunał przystąpił do przesłuchania świadka Adama Przybyły, dawnego więźnia obozu koncentracyjnego w Stutthofie. **Świadek stwierdza, że oficerowie SS z załogi obozu w rozmowach między sobą, wymieniali stale nazwisko Forstera, jako tego, któremu obóz podlegał, aż do marca 1942 roku.** Świadek wyraził się, **że Stutthoff „stał w owym czasie do dyspozycji władzy gdańskiej".** W magazynach obozowych gromadzono zrabowane, prawdopodobnie w Gdyni, towary jak: porcelana, herbata itd., które wywożono często skrzyniami na adres Forstera, Hildebrandta i innych.

Dalsze niepokoje w Bogocie

Zdrada przywódców partii liberalnej

Bogota (obsł. wł.). Korespondent agencji France Presse donosi, że mimo upływu sześciu dni od zamachu na przywódcę partii liberalnej Gaitana, sytuacja w stolicy kolumbijskiej jest w dalszym ciągu naprężona. Śródmieście uważane jest nadal za **strefę niebezpieczną i otoczone jest silnymi oddziałami wojskowymi. Zaprowadzono w mieście „godzinę policyjną".** Grupy wojskowych i policji, patrolują przez całą noc w mieście.

Oddziały powstańcze, które działają jeszcze w mieście, są postrachem kolumbijskich kół politycznych i delegacji konferencji panamerykańskiej. Wydaje się, że ostatnia zmiana rządowa nie może zapewnić spokoju między członkami partii liberalnej, którzy domagają się dymisji prezydenta republiki Pereza.

Przebywający w Meksyku sekr. gen. kolumbijskich związków zaw. wybitny działacz robotnicy Pedro Abella, oskarżył publicznie rząd konserwatywnego prezydenta Kolumbii — Pereza o „wydanie rozkazu zamordowania przywódcy opozycyjnej partii liberalnej Jorge Gaitana w celu wymyślenia spisku komunistycznego i wydania zakazu działania partii komunistycznej".

Na temat udziału liberałów w nowoutworzonym rządzie koalicyjnym — przeciwko czemu walczył Gaitan, który doprowadził do wyjścia liberałów z rządu — Abella oświadczył, że *„przywódcy partii liberalnej sprzedali dziedzictwo Gaitana za kilka foteli ministerialnych i popełniają zdradę wobec ludu kolumbijskiego".*

Abella zaznaczył, że wskutek wejścia do rządu przywódców, *obóz liberalny podzielił się na dwa odłamy, gdyż masy ludowe nie zgadzają się ze stanowiskiem przywódców.*

Fotografia Polski z lotu ptaka

Nową mapę gospodaczą kraju opracowuje Główny Urząd Pomiarów wspólnie z „Lotem"

Warszawa (API). Główny Urząd Pomiarów Kraju przystąpił do opracowania mapy gospodarczej Polski, która składać się będzie z 800 arkuszy.

Rozpoczęto już pomiary podstawowe, prace fotograficzne i kartograficzne.

Zaopatrzone w niezbędny sprzęt Polskie Linie Lotnicze „Lot" dokonują zdjęć wszystkich terenów naszego kraju. Zdjęcia te opracowuje Główny Urząd Pomiarów Kraju, sporządzając na ich podstawie plany rysunkowe.

Dotychczas Główny Urząd Pomiarów Kraju wykonał plan Warszawy w skali 1:2,500 i fotoszkice dla obszaru 100.600 ha, pomiary szczegółowe w 158 miastach i osiedlach o powierzchni 63.330 ha. Ponadto wybudowano 201 wieże triangulacyjne i zakończono pomiary granicy wschodniej państwa.

W najbliższych miesiącach rb. Główny Urząd Pomiarów przewiduje **wykonanie fotoszkiców z 2 milionów ha, fotoplanów z 500 tys. ha i planów rysunkowych z 2 tys. ha. Wykonany również będzie pomiar polowy na powierzchni 900 tys. ha i pomiary 11 tys. ha miast i osiedli oraz zlikwiduje się znaki byłej granicy polsko-niemieckiej z 1939 r.**

Z opracowywanego przez biura kartograficzne od 1946 r. kapitalnego wydawnictwa pt. „Atlas Polski" w skali 1:2 miliona w roku bieżącym zostanie opracowanych naukowo i wydrukowanych 16 kart. Ponadto przewiduje się reprodukcję 5.100 map powiatów po 500 egzemplarzy i 300 map w skali 1:25.000, wydanie dwóch map: Szczecin i Morze Bałtyckie, drugie wydanie map turystycznych Karkonoszy, wydanie mapy jeziora Mamry i Śniardwy oraz wznowienie nakładu „Małego Atlasu Polski", dla celów szkolnych.

Dla uzupełnienia sprzętu pracowni fotogrametrycznej Główny Urząd Pomiarów Kraju otrzymał z kredytów tegorocznego planu inwestycyjnego 5 milionów złotych. Wartość dotychczas posiadanego przez Główny Urząd Pomiarów sprzętu wynosi 35 milionów złotych.

Dla pełnego zobrazowania dotychczasowych inwestycji państwa w rozbudowie fotogrametrii należy nadmienić, że Linie „Lot" zainwestowały w ten dział prac ok. 160 mil. zł, w szczególności na zakup samolotów i kamer.

Akademia Sztabu Generalnego

im. gen. K. Świerczewskiego

Rozkaz Marszałka Żymierskiego

Warszawa (PAP). — **Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, wydał rozkaz treści następującej:**

ROZKAZ!

Rada Ministrów dekretem z dnia 3 kwietnia 1948 r., zatwierdzonym przez Radę Państwa, nadała Akademii Sztabu Generalnego nazwę: „Akademia Sztabu Generalnego im. Gen. broni K. Świerczewskiego."

W postaci gen. Świerczewskiego wcielała się jedność myśli żołnierskiej i męża stanu, jedność walki o wyzwolenie Polski i walki z uciskiem społecznym. — Gen. K. Świerczewski od najmłodszych swoich lat, aż do chwili bohaterskiej śmierci brał udział we wszystkich walkach o urzeczywistnienie tych dwóch celów. Swój udział w walce na frontach wielkiej Rewolucji Październikowej uważał nie tylko za walkę o postęp społeczny, lecz również za walkę przeciw wrogom niepodległości, jakimi był car, a potem burżuazyjny rząd rosyjski.

W okresie wojny z przemocą faszystowsko - hitlerowską w Hiszpanii rozumiał, że każdy strzał oddany nad Ebro, czy pod Madrytem jest zarazem strzałem oddanym w obronie przed tym samym wrogiem jego ukochanej Warszawy i Polski.

Jedność walki o urzeczywistnienie obu celów znalazła swój najwyższy wyraz w zmaganiach z faszystowskim najeźdźcą na ziemiach Zw. Radzieckiego i w czynie zbrojnym Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego. Zmagania te nie tylko dały narodowi polskiemu granice na Odrze i Nysie, lecz również umożliwiły zbudowanie nowego, sprawiedliwego ustroju Polski Ludowej.

Generał Świerczewski dzięki swej walce i działalności, dzięki gruntownej i wszechstronnej wiedzy wojskowej, zdolnościom dowódczym i osobistemu męstwu — stanowić będzie po wszystkie czasy ideał dowódcy i obywatela.

W związku z powyższym rozkazuję:

1. z dniem 17 kwietnia 1948 r. we wszystkich rozkazach, pismach, pieczęciach itp. używać nazwy: „Akademia Sztabu Generalnego im. Gen. broni Karola Świerczewskiego".

2. rozkaz niniejszy podać do wiadomości całemu składowi osobowemu Wojska Polskiego w ramach uroczystości zorganizowanych ku czci Gen. broni Świerczewskiego.

Minister Obrony Narodowej:
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski.

Pierwszy Wicemin. Obrony Nar.
(—) Inż. Spychalski Marian
Gen. dyw.

Samoloty amerykańskie

naruszają granice Jugosławii

Nowy Jork (SAP). **Przedstawiciel Jugosławii w ONZ poinformował generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie o nieustających wypadkach naruszania granic Jugosławii przez amerykańskie samoloty.**

Mimo dwu not protestacyjnych, wystosowanych do rządu Stanów Zjednoczonych, przeloty samolotów amerykańskich powtarzają się ciągle. **W okresie od 1 stycznia 1948 do 31 marca stwierdzono 21 wypadków naruszenia granicy.**

W tym samym okresie zanotowano przeloty także i innych samolotów, których przynależności ze względu na warunki atmosferyczne i wysokości lotu nie udało się władzom jugosłowiańskim ustalić.

Rafinerie nafty w płomieniach

Waszyngton (obsł. wł.). Agencja France Presse podała, że według niepotwierdzonych dotąd wiadomości z Medelin (Kolumbia) otrzymanych przez amerykański departament stanu, **rafinerie nafty w Baranca stoją w płomieniach.** W okolicy żyje bardzo wielu obywateli amerykańskich, gdyż znaczna ilość rafinerii znajduje się w posiadaniu amerykańskich trustów naftowych.

Według tych samych źródeł, kopalnie złota i platyny w Choco Pacifico i Agoya okupowane są w dalszym ciągu przez oddziały powstańcze. Nowe rozruchy wybuchnąć miały w prowincji Segovit.

Kosztowny pamiętnik W. Churchilla

Nowy Jork (API). Dwa pisma amerykańskie rozpoczęły publikację pierwszego tomu pamiętników Winstona Churchilla. Są to „New York Times" i ilustrowany tygodnik „Life". B. premier brytyjski tak wysoko ocenił swe pamiętniki, iż było niemożliwością dla jednego dziennika zapłacić całą żądaną przez niego sumę.

Bitwa o niemiecki złom

między Anglią i USA

LONDYN. (PAP). Korespondent dziennika „Daily Worker" donosi z Berlina, że władze amerykańskie stale sprzeciwiają się wysyłce z Niemiec złomu stali i żelaza, który jest niezbędny dla przemysłu brytyjskiego.

Specjalna misja brytyjska wysłana do Niemiec w celu zbadania sytuacji w tej dziedzinie, wróciła do Londynu i złożyła sprawozdanie, które nie zostanie jednak podane do wiadomości publicznej. Wielka Brytania miała nadzieję otrzymać w tym roku z Niemiec około miliona ton złomu żelaznego i stalowego.

„Daily Worker" podkreśla, że jednocześnie z misją brytyjską powróciła z Niemiec misja amerykańska, która w raporcie do rządu Stanów Zjednoczonych stwierdziła, że w zachodnich Niemczech znajduje się obecnie około 10 milionów ton nadwyżki złomu żelaznego. *Amerykanie stale powiększają swe zapasy złomu na terenie Niemiec,* przy czym złom ten ma być kierowany do Włoch.

Misja brytyjska w Niemczech napotykała na każdym kroku na trudności w związku z postanowieniem władz amerykańskich utrzymania w swym ręku kontroli nad wszystkimi znajdującymi się na terenie Niemiec zachodnich zapasami złomu.

Konwencja państw marshallowskich

Paryż (obsł. wł.). W Paryżu przedstawiciele 16 krajów europejskich oraz reprezentanci Niemiec przyjęli w piątek konwencję wiążącą ich w stałą organizację o współpracy gospodarczej. Układ ten, którego urzędowa nazwa brzmi „konwencja o gospodarczej współpracy europejskiej" podpisany został przez ministrów spraw zagranicznych i innych przedstawicieli krajów objętych planem Marshalla.

W piątek po południu utworzona rada odbyła swe pierwsze posiedzenie. W skład rady wchodzą ministrowie zagraniczni i ich zastępcy.

Jako pierwszy złożył swój podpis na konwencji przedstawiciel Austrii dr Gruber.

W ten sposób grupa zachodnich państw europejskich oddała się pod dyrektywy Wall Street.

Tajna organizacja w Szkocji

LONDYN. (obsł. wł.) Policja miasta Glasgow zatrzymała dwa auta ciężarowe na których odkryła ładunek materiałów wybuchowych. Auta należały do organizacji „Młoda Szkocja". Aresztowano dotychczas 3 osoby.

Dom „Czytelnika" szybko rośnie

Warszawa (API). 15 bm. odbyła się tradycyjna uroczystość „wieńca" z okazji zakończenia pierwszego etapu budowy pięciopiętrowego gmachu biurowego „Czytelnika" u zbiegu ulic Daszyńskiego i Frascati.

Budowa, stanowiąca celowe rozwiązanie kompleksu gmachów „Czytelnika" w Warszawie przy ul. Daszyńskiego, prowadzona jest przez PPB, przy czym pierwszy etap budowy został zakończony przed terminem. Jest to pierwszy „wieniec" w Warszawie w tym sezonie.

Katastrofa kolejowa w Irlandii

Londyn (Obsł. wł.) W Irlandii wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której 11 osób poniosło śmierć.

Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się pociągu pocztowego z pociągiem pasażerskim.

„Skromne" apetyty

Niemcy zachodnie żądają dwóch miliardów dolarów w ramach planu Marshalla!

Berlin (PAP). Sprawa organizacji państwa zachodnio-niemieckiego przez Anglosasów jest szeroko komentowana przez prasę niemiecką wszystkich odcieni.

Dowódcy anglosaskich wojsk okupacyjnych generałowie Clay i Robertson, rozwinęli w ostatnich dniach ożywioną działalność polityczną i odbyli szereg konferencji zarówno z przedstawicielami strefy francuskiej, która ma być wkrótce przyłączona do Bizonii jak i z czołowymi działaczami niemieckiej Rady Gospodarczej we Frankfurcie.

Politycy niemieccy przyszli na konferencję z szefami trzech stref okupacyjnych, mając już przygotowane plany zarówno statutu okupacyjnego jak i planu finansowego pomocy dla Niemiec.

Niemcy zachodnie żądają mniej więcej $1/3$ **ogólnej sumy przeznaczonej na odbudowę reszty państw marshallowskich.**

Jeżeli Anglosasi uwzględniliby te żądania, okazałoby się, że **Niemcy, które wywołały wojnę i zrujnowały Europę otrzymałyby tylko dla swych zachodnich prowincji około 2 miliardów dolarów.** Podczas gdy 16 pozostałych państw marshallowskich musiałoby się zadowolić sumą 3 miliardów 200 milionów dolarów.

Przegląd prasy

Mikołajczyk pisze

„DZIENNIK LUDOWY" zajmuje się obecną działalnością Mikołajczyka za Oceanem. Cóż robi dzisiaj ten niefortunny rozbijacz jedności ludowej?

Pisze. Pisze i drukuje cykl artykułów. Pisze, ma się rozumieć, wiele o sobie, o tym jak miał orać, ale wolał wziąć się do polityki w której—p. Mikołajczyk bardzo się uskarża — zawsze wciąż ktoś mu przeszkadza. Dlatego — powiada — nic z jego zamierzeń nie wychodziło.

Czytelnik zapewne chciałby się dowiedzieć, gdzie zamieszcza Mikołajczyk swoje żale.

Ten zapobiegliwy działacz społeczny — pisze „DZIENNIK LUDOWY" — drukuje swe artykuły aż w 140 gazetach amerykańskich. Na łamach tej prasy, w której każde słowo ostro jest cenzurowane przez potentatów dolara, w której każde słowo służyć musi interesom amerykańskich kapitalistów i imperialistów.

Kto prowadził pana Mikołajczyka w ten zaczarowany krąg prasy dolarowej?

Nie trudno się o tym dowiedzieć. Wystarczy przejrzeć prasę emigracyjną. Dowiemy się z niej całej prawdy o p. M. i jego stosunkach z amerykańskimi potentatami..

Wiadomo, iż w Ameryce każda nowość bawi. Bawi więc i Mikołajczyk czytelników 140 pism amerykańskich. I dlatego krzywym okiem patrzą na niego inni, którzy się już amerykańskim czytelnikom i dyrektorom koncernów prasowych znudzili.

Lokowaniem artykułów Mikołajczyka w prasie zajmuje się amerykańska firma ogłoszeniowo-akwizycyjna Harry Colomand and Co., która — jak pisze Cat-Mackiewicz — „załatwiając sprawę sprzedaży wyrobów gumowych, załatwia także m. in. sprawy polskie"!

Obrotny jest p. M. — czytamy dalej w „DZIENNIKU LUDOWYM". Zaledwie przyjechał do USA, krainy płynącej dolarami, o już porozumiał się z niebyle kim, bo z amerykańskimi akwizytorami wyrobów gumowych. Wiedział dobrze, że w Ameryce guma do żucia jest artykułem bardzo rozpowszechnionym i popularnym.

P. M., który przez całe życie uganiał się za popularnością, uległ sugestii gumy do żucia. Czy pamiętał jednak, że gumę żuje się i... wypluwa?

Mikołajczyk bawi więc amerykańskich czytelników, w myśl wskazań swych zleceniodawców:

Zapłacono, kupiono, więc niech ten nowy muzykant w amerykańskiej orkiestrze dmie w puzony wojennej propagandy tak, jak mu każą.

Wymieniony wyżej Cat-Mackiewicz napisał, że nad artykułami p. M. można napisać motto: „Wszystko kocham, co paliłem, Wszystko palę, co kochałem".

Co innego ma się rozumieć chciał powiedzieć przez to sanacyjny publicysta — kończy „DZIENNIK LUDOWY". Ale tym razem, zdaje się, że mimo woli utrafił w sedno.

Radosna wyprawa

Nie od razu Paczków zbudowano

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego")

Paczków, w kwietniu.

Z obu stron szosy ciągną się długie pasma pól, błyskających na przemian brunatną, świeżo zaoraną ziemią i zielenią młodej oziminy. Gdzieś w oddali pojawia się sylwetka pochylonego rolnika nabożnie rzucającego garście ziarna.

Oczy starosty Kulbickiego wyrażają wyraźne zadowolenie. — Obiecaliśmy sobie — mówi — że na 15 kwietnia będziemy w całym powiecie gotowi z zasiewami i na pewno tak będzie.

Okolice, które mijamy, to najżyźniejsze połacie powiatu nyskiego, słusznie uchodzą za jego złote jabłko. Auto posuwa się powoli naprzód. Za nami zostały już wieżyczki Otmuchowa i za chwilę dobijamy do Otmuchowskiego jeziora.

Nad potężną śluzą, wstrzymującą nawał wód, rozpięte czerwone, żelazne rusztowanie mostku, jaskrawo odbijającego od szarego krajobrazu. Tuż pod nogami obija się o komienną cembrowinę ponura, kilkunastometrowa toń, wyjątkowo dziś spokojna, przybierająca na horyzoncie siną barwę pochmurnego nieba.

Szosa prowadzi dalej. Widok się prawie nie zmienia — prostokąty pól i grupki drzew z ukrytymi wśród nich osadami, a nad tym wszystkim z lewej strony — smużka uciekającego w tył jeziora, a z prawej zarysowujące się we mgle góry, pod którymi rozsiadły się przygraniczne osiedla czeskie.

Kraków w miniaturze

— A teraz dojeżdżamy do naszego małego Krakowa — starosta robi tajemniczą minę. — Bo Paczków to jakby Kraków w miniaturze. Posiada piękny, zabytkowy zamek, dokoła miasta średniowieczne mury obronne, za murami planty, tylko w rynku zamiast Sukiennic stoi stary ratusz.

Zamek, o którym mowa, ukazuje się właśnie z daleka, otoczony drzewami i górujący nad okolicą, a za chwilę — Paczków, odwieczny gród słowiański, widoczny jest już jak na dłoni. Dzieje miasta są długie i ciekawe — bo i Paczków nie od razu zbudowano.

Jeśli wierzyć legendzie, został Paczków założony jeszcze w III wieku po Chrystusie przez jednego z rzymskich wojowników, imieniem Lucca i taką też nazwę otrzymał i zachował przez pierwsze wieki swego istnienia. Autentyczne dokumenty, dotyczące historii miasta spotykamy dopiero w XIII w. Wszystkie one stwierdzają zgodnie, mimo swego niemieckiego pochodzenia, że ziemie wzdłuż Nysy zamieszkałe były od niepamiętnych czasów przez plemiona słowiańskie. Z potworzonych licznie przez te plemiona osiedli powstać miał Stary Paczków — wieś, a dopiero w jakiś czas później i w pewnej od Starego Paczkowa odległości z połączenia kilku osiedli powstał Paczków — miasto. Zabudowywany i popierany specjalnie przez biskupów wrocławskich, którzy nie szczędzili mu przywilejów, Paczków przechodził jednak ciężkie koleje losu. Pustoszące okolicę hordy Tatarów, częste pomory, epidemie głodu, powodzie, pograniczne utarczki wojenne z Czechami a Niemcami i wreszcie wojny husyckie i wojna trzydziestoletnia, zrujnowały wielokrotnie miasto. Za każdym jednak razem zbierało ono resztki swych sił i mozolnie odbudowywało zrujnowane życie.

Tatarska studnia

Wzniesione w połowie XIV w. mury obronne z basztami zachowały się częściowo w swym pierwotnym stanie do dnia dzisiejszego, tak jak zachował się również kościół farny z tego wieku i wieża ratusza z XVI w., przebudowanego niestety gruntownie w XIX w.

Wyruszamy na miasto by obejrzeć niektóre zabytki i sprawdzić analogię do Krakowa. Wąska, ciasna uliczka wiodąca od zabudowanego w kwadrat rynku pnie się ku kościołowi farnemu. Mroczne wnętrze tchnie charakterystyczną dla starych świątyń powagą i chłodem. Wieki przemawiają wyraźnie do wyobraźni przechodnia. W jednej z naw uwagę zwraca pokaźnych rozmiarów studnia, nosząca nazwą tatarskiej, która dzieje swoje związała podobno z najazdem Tatarów w roku 1241.

Na żelaznych wiązaniach nad studnią wisi drewniany nie używany od lat kubeł. Przez otwór w okutej żelaznej pokrywie wzrok zapuszcza się ciekawie w przepastną głąb studni, która skryła w sobie prawdopodobnie niejedną tajemnicę. Równie tajemniczo przedstawia się stara wieża kościelna, na którą niestety dostęp jest uniemożliwiony. Można ją tylko obejrzeć z zewnątrz i zauważyć, że jest lekko pochylona.

Tuż za kościołem przebiegają średniowieczne mury, połatane tu i ówdzie nowszym materiałem, a przeplecione gęsto basztami. A za murami autentyczne krakowskie planty, ciągnące się dokoła miasta, na miejscu okalającej je kiedyś fosy. Latem, gdy zakwitną zasadzone tu gęsto krzaki róż, planty paczkowskie posiadają podobno specjalny urok, trudny niestety do stwierdzenia bo na dworze wciąż jeszcze jest wczesna wiosna.

Paczków dziwnie szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł z ostatniej wojny prawie bez szwanku. Ponad 3.500 osiadłych tu przesiedleńców i repatriantów, nie licząc drobnej ilości autochtonów, znalazło w starym romantycznym miasteczku gotowy dach nad głową i warsztaty pracy w pięciu miejscowych fabrykach: wyrobów technicznych, sprzętu pożarniczego, ram złoconych, mydła i świec oraz cegielni.



Zabytkowy ratusz na Rynku w Paczkowie
Foto: z archiwum „Dzien. Zachodn."

Gdy skończą się godziny pracy, rozrywki dostarcza kino, gościnne występy Teatru Opolskiego, a w lecie — basen kąpielowy i — działki. Ogrodnictwo bowiem absorbuje poważnie paczkowian, i zdążyło się już na tym terenie doskonale rozwinąć... Spokojnym, równym nurtem płynie życie w Paczkowie — a może tylko przybyszom tak się wydaje...

Piosenka polskiej dziewczyny

Uliczka, którą wspinaliśmy się ku kościołowi, w przeważającej części jest niezamieszkała. Przez otwarte szeroko okna kamienic widać wolne pokoje, zapełnione gdzie niegdzie jakimiś meblami. Pokoje — czekające na mieszkańców. Uliczek takich jest w Paczkowie więcej. Nie długo jednak poleżą one już „odłogiem". Prowadzone od dłuższego czasu przez miejscowe władze samorządowe pertraktacje sprowadzą na ziemię paczkowską dziesiątki nowych rodzin — rodzin z Westfalii. Rozwijający się przemysł kotlarski zatrudni reemigrantów i zapewni im chleb zrodzony na polskiej ziemi.

Gdy mijamy ostatnie domki Paczkowa, cała sympatia zostaje za średniowiecznymi murami i otaczającymi je plantami, pełnymi krzaków róż.

I jeszcze korzystając z okazji, podjeżdżamy ku znajdującej się w pobliżu granicy czeskiej. Wieś Ustroń należy do tych osiedli, które linią graniczną podzielone zostały między dwu sąsiadów. Po jednej stronie drogi Polska, po drugiej — już Czechy.

Mostek, przerzucony przez niewielki potok, należy jeszcze do nas. Strażnik, który obchodzi pogranicze, uśmiecha się sympatycznie, choć z pewnym obowiązkowym niedowierzaniem, gdy dochodzimy do końca kładki i zatrzymujemy się, bo dalej już nie można. O wiele mniej skrupułów posiadą podobno drobna „zwierzyna" domowa, która stale ku rozpaczy właścicieli przekracza niefrasobliwie potok. W pewnym miejscu granica przebiega nawet przez środek podwórka — tu już sąsiedzi muszą iść prawdopodobnie na kompromis.

Opieramy się o biało-czerwoną rampę, za którą ta sama, ciemniejąca pod nogami ziemia, nazywa się już czeską. Gdyby na moment usunąć drewnianą barierę, nikt by się nawet nie domyślił, że obok siebie leżą dwa kraje. Piosenka polskiej dziewczyny miesza się z pokrzykiwaniami czeskiego wieśniaka, który pogania dwa, ciągnące mozolnie wóz konie. Koguty po obu stronach pieją jednakowo na dobranoc.

Na dworze robi się szaro. Droga powrotna prowadzi znów przez Paczków. TERESA ŁEMPICKA

W dniu urodzin

Prezydenta Rzeczypospolitej

Bolesława Bieruta



Taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się budowniczowie — powiedział niedawno Prezydent Bierut na inauguracyjnym posiedzeniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej w Warszawie.

Któż mógł lepiej ująć zadania, jakie stawia przed młodzieżą — Odrodzona Polska niż ten, co miał młodość „górną i chmurną", bo w ciężkich zmaganiach z losem i nader trudnymi warunkami życiowymi wykuwał swój charakter?

Syn drobnego rolnika przyszedł na świat dnia 18 kwietnia 1892 r. we wsi Rury Jemickie w woj. lubelskim, w rodzinie drobnego rolnika. Niewesołe miał dzieciństwo. Okna sutereny i małe podwórko, ciężka praca jego ojca, któremu powódź zniszczyła gospodarstwo, więc przeniósł się na ubogie peryferie Lublina — to był cały świat małego Bolka. Ojciec pracował ciężko, jako wyrobnik, matka prowadziła gospodarstwo, wychowując jeszcze kilkoro rodzeństwa, a On, najmłodszy, ledwo od ziemi odrósł, już pasie jedyną krowę żywicielkę i pomaga ojcu, roznosząc narąbane szczapy drzewa na sprzedaż.

Dzieje się to w latach największego ucisku carskiego. W szkołach nie uczono wtedy po polsku. Bolesław Bierut uczy się jednak szybko czytać i pisać i, już jako siedmioletnie dziecko — uczy z kolei tego rzadkiego podówczas „kunsztu" swych młodszych kolegów.

Rośnie w domowej atmosferze tęsknoty do wolności. Nadchodzi rok 1904. Ojciec zaczyna przynosić do domu ulotki i broszury. Słucha mały Bolek rozmów i dyskusji politycznych, poznaje odezwy socjalistyczne, nawołujące do strajku szkolnego. Organizuje strajk w swojej klasie.

Za znieważenie portretu cara zostaje wydalony ze szkoły. Teraz trzeba pomyśleć na serio o pracy zarobkowej, aby pomóc rodzinie, która znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Uczy się murarki i przynosi pierwsze, zarobione własną pracą, pieniądze. Jest uczynny i koleżeński. Jego pracowitość zwraca uwagę przełożonych. Wciąż pracuje nad własnym rozwojem. Chodzi do szkoły niedzielnej i intensywnie czyta. Czyta dobre książki, korzysta z każdej mądrej i życzliwej rady w tym zakresie.

Murarka jest zbyt ciężka na wątłe barki młodego chłopca. Pracuje w księgarni a później rozpoczyna praktykę jako drukarz.

W tym okresie styka się z bojowcami socjalistycznymi, którzy powierzają mu nie raz przekazywanie ważnej korespondencji i kontakty z towarzyszami.

Już po roku pracy w drukarstwie zostaje metrampażem w miejscowej gazecie lubelskiej. Poza tym pisze sprawozdania z różnych imprez i „włamuje je w kolumny", czyli układa na stronie gazety w odpowiednim miejscu. Wreszcie już oficjalnie pełni funkcje reportera i redaktora technicznego.

Rwie się wciąż do nauki i nie przestaje się kształcić wieczorami, po ciężkiej pracy. Praca dziennikarska nadal Go pasjonuje. Współredaguje więc konspiracyjne pismo postępowe dla młodzieży — „Wyzwolenie".

Odczuwając coraz większą potrzebę samokształcenia wraz ze swymi rówieśnikami organizuje kółka samopomocy społecznej i kulturalnej, które starają się, poprzez wiedzę — uzupełniać to wszystko w dziedzinie umysłowej, do czego nie dopuszcza reżim carski.

Około roku 1910 styka się z postępowym literatem Janem Hemplem. Obaj, pod płaszczykiem niewinnej nazwy abstynenckiego towarzystwa „Przyszłość" prowadzą robotę konspiracyjną w Lublinie. W pewnym momencie Hempel musi opuścić Lublin, a w ślad za nim wyjeżdża młody chłopak.

Bolesław Bierut uczy się miernictwa i zaczyna pracować jako geometra, lecz po trzech latach wraca do zawodu dziennikarskiego i wyjeżdża do Warszawy. Tu współpracuje z chłopskim pismem postępowym „Zaranie". Policja jest na jego tropie. Opuszcza więc stolicę i wraca do Lublina. Poprzez Hempla nawiązuje kontakty z PPS — Lewicą.

Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej, Bolesław Bierut organizuje akcję wstrzymania mobilizacji do szeregów carskiej armii. Żandarmeria dowiaduje się o tym i aresztuje jego kolegów. Poszukiwany przez policję, ukrywa się w Warszawie u swych kolegów z PPS — Lewicy.

Po wojnie staje się Bolesław Bierut jednym z pionierów ruchu spółdzielczego, zajmując w nim kierownicze stanowisko. W walce o sprawiedliwość społeczną naraża się sanacyjnemu reżimowi. Zostaje aresztowany i skazany w r. 1933 na 7 lat więzienia.

Gdy Niemcy Hitlera szykują się do najazdu na Polskę, daremnie domaga się wcielenia do szeregów. Musi dalej odsiadywać wyrok w więzieniu w Rawiczu. Nadchodzą dni wrześniowe 1939 r. Udaje Mu się przedostać do Warszawy po to, aby wziąć czynny udział w obronie stolicy.

Pierwsze lata okupacji spędza w Białymstoku. Następnie przedziera się znów do Warszawy i tutaj staje na czele wielkiego demokratycznego ruchu narodowego, dążącego do zjednoczenia wszystkich sił społecznych do wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Jego to inicjatywie należy przypisać zjednoczenie się wszystkich ugrupowań demokratycznych we wspólnej walce o wyzwolenie kraju.

Przy Jego czynnym współudziale powstaje Krajowa Rada Narodowa, na której pierwszym historycznym posiedzeniu — On właśnie przewodniczy.

W lipcu 1944 r. sesja KRN mianuje Bolesława Bieruta swoim prezydentem. Na tym stanowisku pozostaje Bolesław Bierut do pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Dnia 5 lutego 1947 r. Sejm Ustawodawczy wybiera Bolesława Bieruta — Prezydentem Rzeczypospolitej Polski.

Jan Lachowicz

Wilhelm Szewczyk Rozmowy o kulturze

Złoty lok w kałamarzu czyli o chamstwie

Droga przyjaciółko!

Napisałaś list pełen oburzenia, widzę cię, jak niecierpliwie nadgryzasz obsadkę, a złoty lok — Norwid powiedziałby kędzior — opadł ci na czoło. I po cóż tyle gniewu w tak miłej istocie? Zarzucarz mi, że w moich rozmowach o kulturze rozmawiam, owszem, o wielu ważnych rzeczach, a o najważniejszej milczę, choć powinienem był uczynić to już na samym początku. Użyłaś nieopatrznie słowa „powinieneś", wiedz jak tego nie lubię. Sprawa wyboru tematu do felietonu jest autonomiczną czynnością umysłu, zaprzedanego prawom kultury, on wybiera, nie ja, ani tym bardziej moje ciało, jemu najpewniej można zaufać. Powinienem zatem był, według twoich burzliwych słów, zająć się wykładami na temat kultury dnia codziennego.

Zdaniem twoim dopiero ta kultura stwarza w człowieku warunki do zrozumienia kultury wyższej, intelektualnej. Ależ zgadzam się z tobą (o ty, której lok błyszczy niesfałszowanym złotem), zgadzam się z tobą z jedną poprawką, że kultura dnia codziennego nie jest samą tylko kulturą ciała i form jego istnienia, jest w równym stopniu kulturą ducha, jak rozumienie sztuki. Kiedy czytałem życiorys Darwina, dowiedziałem się, że uczony ten miał zwyczaj dłubania palcem w ustach podczas przyjmowania gości. Byłem jeszcze wówczas bardzo młody i wywiało to we mnie gorący protest przeciwko tego rodzaju uczoności. Ten młodzieńczy odruch był słuszny, bo obie kultury muszą być pogodzone, muszą się uzupełniać, dokarmiać.

Po wojnie widzi się więcej ludzi, którzy żyją za panbrat z chamstwem, a przed kulturą dnia codziennego uciekają, jak niektórzy przed mydłem. Nie trzeba być nawet poetą, by ze wstrętem odwracać się od tego rodzaju ludzi, czyniących nieraz ze swojego chamstwa swój własny styl życia, który uważają za oryginalny, chlubiąc się nim. Zresztą chciałbym cię zapewnić, moja droga, że wśród tzw. inteligencji, ludzi tych jest o wiele więcej, niż w gromadach robotników. Czteroliterowy wyraz często ci, tzw. inteligenci dodają jako rym do wielu swoich, beztroskich rozmówek, których treść w niczym nie zdradza jakiejś poważnej uczonej genezy. Myślę, że warstwy tzw. niższe mają godniejszy styl życia, poważniej odnoszą się do ludzi, a jeśli kogoś lekceważą, to właśnie chama.

Przy tym wszystkim wiem, że chamstwo nie rodzi się samo. Najczęściej wyzwala je alkohol. Wtedy gesty tracą naturalne piekno, a słowa toczą się oślizłe, jakby przeciskały się brudnym, podmiejskim kanałem. Mowa, o której najwięksi nasi powiedzieli, że jest kłosem wonnym, staje się wtedy jakąś obrzydliwą *c l o a c a m a x i m a*. Tak jak nauka i oświata, szeroka kultura jest poszerzycielem ładu. — tak alkohol, bakcyl wszelkiej kultury, jest poszerzycielem chamstwa, bałaganu, chorób fizycznych i społecznych.

Widzidz, moja droga, że wpadam w ton kaznodziei, którego tak nie lubiłaś. Pamiętam, że uciekałaś zawsze z przydługiego kazania staruszka księdza w naszym kościele, i delikatnie przesuwając się między ludźmi szłaś ku wyjściu, gdzie głos kaznodziei dolatywał jak brzęczenie pszczoły. Tym razem jednak wysłuchaj mnie, kaznodzieję kultury, bo odpowiadam w ten sposób tylko na twój list.

Kultura dnia codziennego, która w niektórych społeczeństwach północnych tak korzystnie wpłynęła na zewnętrzny obraz życia ulicy, rodziny, miasta, — jest to ta niedoceniona u nas kultura, której brak odczuwamy coraz więcej. Niektórzy nadgorliwcy myśleli, że rewolucja przynosi wyzwolenie od tej kultury. Nasza jednak demokracja ludowa, młoda i jakże jeszcze niedoskonała, rozwijająca się z zapałem, pragnie oprzeć mechanizm życia społecznego i stosunków między ludźmi na głębokim szacunku dla dobrych wewnętrznych cech człowieka, dla spokoju, piękna, uprzejmości, uśmiechu. Tak, na szacunku dla uśmiechu. Uśmiech jest bowiem podstawą pewnej afirmacji życia i wydarzeń. Uśmiech pogodny, szczery nie może pochodzić od człowieka złego. Uśmiech przynosi zdrowie i równowagę, świadczy o umysłowej dojrzałości człowieka, zdolnego do sprawiedliwej oceny zjawisk życiowych. Takim uśmiechem nie uśmiechają się pijacy, którzy albo rżą, albo chichocą z przymrużonymi oczyma. Takim uśmiechem nie uśmiechają się samolubni, ani mędrkowie, ani niedokształceńcy. Oto jest pierwsza tajemnica kultury dnia codziennego: uśmiech.

Ach, to rozwielmożnione chamstwo tramwajowe, w ogóle podróżnicze. Ta rozpierająca się ropuchowatość we wzajemnych stosunkach między ludźmi. Prawda, że mężczyźni wiele dziś pracują, ale i to prawda, że w tramwajach czy w pociągach nie wzruszają ich ani trochę stojące kobiety, starsze, brzemienne, czy z dziećmi na rękach, podczas gdy oni rozpierają się na zdobytych ławkach. Konkwistadorzy, psiakrew! Dojdzie do tego, że będziemy musieli po gazetach publikować nazwiska tych „szlachetnych", którzy stale ustępują kobiecie miejsca, jako przykład dla innych, zachęta do pewnej niewielkiej, ale zapamiętanej w druku sławy. I patrząc na to wszystko myślę nieraz, czy ci, zdobywcy miejsc tak samo traktują swoje żony, siostry czy matki? Jeśli by tak było, to trzeba by przebudować cały system rodzinny według zasad *r y g o r y s t y c z n i e* pojętej kultury dnia codziennego.

Jest już nawet coraz mniej ludzi którzy uprzejmie odpowiedzą na zapytanie o drogę. Zapytany często obraża się, że mu się przeszkadza w myślach. A to lekceważenie w uchyleniu kapelusza, jakby obawiali się mężczyźni, że wylecą im wróbelki spod czapki, wylęgłe ze złożonych tam troskliwie na jesieni jajek. A owo krzykliwe „jaksięmasz" i ta częsta bardzo głośna odpowiedź „eee, do d... z tym wszystkim". Zaiste, niemasz wiele pięknego w tym ludzie, chciałoby się powtórzyć za ewangelią i św. Pawłem, który także nie znosił chamstwa, jak zresztą wszyscy ludzie o prawdziwej rzetelnej kulturze.

A przecież najłatwiejsza to kultura, bo nauczenie się jej jest tylko wynikiem własnej woli, mocnej decyzji dokopania się w sobie do owych subtelnych komórek, zwanych słusznie komórkami zgody. Kultura dnia codziennego, owe przemijanie ludzi obok siebie w sposób uregulowany, spokojny, uśmiechnięty, życzliwy — rodzi właśnie to niezwykle cenne prawo zgody, która jest przecież także najważniejszym motorem społecznych osiągnięć.

Nie miejsce tu na wymienianie poszczególnych form chamstwa. Zastanówmy się nad każdym naszym krokiem, a łatwo spostrzeżemy różnicę między tym, co jest piękne i ludziom życzliwe, a tym co samolubne, nadąsane, krzykliwe. Rekordy w tej dziedzinie nie należą do chluby narodu, a bijemy je niestety, dzień po dniu, zapełniając księgę współżycia z ludźmi inwektywami, wyzwiskami, niezrozumiałym bełkotem mózgu topionego w monopolówce, opryskliwością.

List twój, droga moja, poruszył mnie bardzo. Wypadki, które opisujesz, nie nadają się do publikacji nawet, tak są straszliwe w swej grozie odczłowieczenia i całkowitego schamienia. Grozę powiększa fakt, że piszesz to ty, jako kobieta młoda, której umysł winien krążyć wokół kwiatów wiedzy i miłości. Reaguję nań, jak widzisz, tym felietonem. Myślę, że jeśli bym otrzymał więcej takich listów od moich czytelników, można by zbudować wreszcie jakąś teorię chamstwa i wówczas dało by się może znaleźć łatwiej środki zaradcze. Pierwszym krokiem leczenia jest rozpoznanie choroby. Jest ona straszliwa. Nie znamy jej w całej rozciągłości. I dlatego musimy ją poznać. Pozdrawiam cię, dziewczyno, której złocisty lok obsunął się w zamyśleniu do kałamarza. Ave!

Wilhelm Szewczyk.

Śmierć pod kołami pociągu

Częstochowa (a). Po przejściu pociągu osobowego, zdążającego z Katowic do Warszawy o godz. 15. 15. na trasie Częstochowa Towarowa — Korwinów znaleziono leżące na torze straszliwie zmasakrowane zwłoki mężczyzny W wyniku dochodzeń ustalono, że zabitym jest 50-letni Józef Brzestok z Łaz (Kościuszki 32). Brzestok przechodził prawdopodobnie z wagonu do wagonu przez wąski pomost, łączący wagony i dostał się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

Narkomani w Wałbrzychu

Wałbrzych (sar). W Wałbrzychu stwierdzono wypadek sfałszowania recepty na opium przez podrobienie pieczątki i podpisu dr Ignacego Miltaua (ul. Słowackiego 15 a). W związku z tym lekarz miejski dr Jagiełło i dr Miltaua ostrzegli wszystkie apteki przed przyjmowaniem sfałszowanych recept.

Stwierdzono, że narkomani w Wałbrzychu są. W ostatnich czasach odwiedza lekarzy jakaś starsza kobieta, żebrząc o morfinę, rzekomo celem uśmierzenia bólów wewnętrznych.

Kara śmierci dla ukraińskiego zbrodniarza

Mordował Polaków i niszczył ich mienie

Bytom (jł). Miejscowy Sąd Okręgowy rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego SO Piaseckiego, na sesji wyjazdowej w Lublińcu, sprawę *nacjonalisty ukraińskiego Pawła Krawczuka z Połonic, który był oskarżony o dokonanie w czasie okupacji szeregu zbrodni na szkodę polskiej ludności cywilnej w województwie tarnopolskim. Na krótko przed wyzwoleniem Krawczuk uszedł do Gdańska, gdzie pod zmienionym nazwiskiem „Krawczyka" wypłynął jako Polak, ożenił się z Polką w Gdyni, przyjął posadę strażnika już w więziennictwie polskim i następnie, przeniesiony do Brzegu n/O., zaawansował na kierownika działu pracy miejscowego więzienia karno-śledczego. Zbrodniarz został rozpoznany i aresztowany w lipcu 1947 r.*

WYKRĘTY BANDEROWCA

W toku rozprawy Krawczuk wyparł się jakiegokolwiek udziału w zarzuconych mu przestępstwach. Twierdził on, że do roku 1942 był parobkiem u swego wuja, potem w Połonicach wprawdzie *chodził w mundurze niemieckim i odbywał ćwiczenia z bronią*, jednak nigdy nie wyrządził krzywdy ani Polakom ani partyzantom. Przeciwnie, do Polaków odnosił się bardzo przychylnie, a w r. 1943 został nawet aresztowany przez gestapowców za dezercję z policji niemieckiej. Podkreślając swą niewinność, oskarżony opowiadał, że podczas napadu partyzantów radzieckich na oddział policji niemieckiej on sam wcale się nie bronił i został ranny. Do połowy 1944 r. uważał się za Ukraińca, potem jednak, niezadowolony z niewłaściwego postępowania swoich ziomków, wyrzekł się ich i odtąd czuje się Polakiem, tym bardziej, że ożenił się z Polką.

ZDEMASKOWANIE ZBRODNIARZA

Podczas rozprawy *zeznawało 9 świadków, b. mieszkańców Połonic, którzy oskarżonego znają od dzieciństwa.* Zeznania ich wykazały, że *Krawczuk usiłował obronić się bezczelnym kłamstwem.* Z chwilą wkroczenia do Połonic wojsk niemieckich, *wstąpił on dobrowolnie do policji niemiecko-ukraińskiej, a następnie do dywizji „Waffen-SS-Galizien".* Jako członek tej formacji często bawił na urlopie w wiosce rodzinnej, podżegając nacjonalistów ukraińskich w taki sposób, że nawet spokojniejsza ludność ukraińska wyrażała swe niezadowolenie. Świadkowie stwierdzili, że *Paweł Krawczuk zorganizował później silną bandę „Ulpa", która działała w Połonicach, Berdyczowie i innych miejscowościach. On sam dostarczał banderowcom informacji, broni, amunicji i umundurowania, a zarazem był duszą bojówki wykonawczej.* Oddziałem rabunkowym „Ulpa" dowodził jego krewniak, Stefan Krawczuk, zaś inny jego krewniak, Michał Krawczuk, który był komendantem całej bandy, cieszył się opinią najgorszego zbrodniarza.

Banderowcy dokonali szeregu napadów na ludność polską, mordując mężczyzn, kobiety i dzieci oraz niszcząc dobytek swych ofiar. W Połonicach nie było tajemnicą, że oskarżony brał czynny udział w tej akcji. Jeden ze świadków zeznał m. in., że bojówka banderowców, do której należał oskarżony, *zamordowała w bestialski sposób jego matkę, ojca i 12-letniego brata.* Na miejscu zbrodni znaleziono potem fotografię grupy bojówkarzy, na której widać także oskarżonego. Fotografia ta jest dołączona do aktów sprawy. *Żonę innego świadka przyjaciel oskarżonego postrzelił, poczem bandyci wrzucili konającą do rzeki.*

ZA KREW I ŁZY

Sąd, uznając Pawła Krawczuka winnym, zasądził go za ochotniczą służbę w dywizji „Waffen-SS-Galizien" na 10 lat więzienia, utratę praw i mienia, zaś za udział w organizowaniu banderowców ukraińskich, z którymi zamordował wielu Polaków i zniszczył ich mienie — na karę śmierci z równoczesną utratą praw i majątku. Łączny wyrok brzmi: kara śmierci, utrata praw na zawsze i przepadek mienia.

Zjazd powstańczy w Świętochłowicach

CHORZÓW. Zarząd Powiatowy Zw. Weteranów Powstań Śl. w Chorzowie zawiadamia, że 25 kwietnia (niedziela) o godz. 11.30 odbędzie się walny zjazd powiatowy w Świętochłowicach, przy ul. Ks. Biskupa Kubiny, w sali Domu Parafialnego kościoła św. Piotra i Pawła. O godz. 8.30 zbiórka w Hali Targowej w Świętochłowicach przy ul. Armii Czerwonej. O godz. 9 uroczysta Msza św.

Komisja Koordynacji Lecznictwa

Wałbrzych (sar). W Wałbrzychu powstała na zlecenie Min. Zdrowia, Komisja Koordynacji Lecznictwa, celem regulowania ważnych spraw, tyczących się zdrowia publicznego i walki z chorobami społecznymi. Pierwsze zebranie odbyło się w dniu 7 bm. jednak mimo zaproszeń wysłanych na tydzień przed terminem, na zebranie przybyli tylko lekarze, natomiast czynnik społeczny poza MRN, która delegowała radnego Fiszbajna — zawiódł zupełnie.

Na zebraniu zatwierdzono statut Komisji i omówiono projekt stworzenia centralnego ambulatorium dla chorych wenerycznie. Były głosy gorąco popierające projekt, jak również podnoszono wiele zastrzeżeń, wydaje się jednak pewnym, że projekt zostanie przyjęty i ambulatorium powstanie.

Zjazd nauczycieli towaroznawstwa

Dwudniowa okręgowa konferencja

Częstochowa (a). W gimnazjum i liceum handlowym Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego (Aleja 60) odbyła się 2-dniowa okręgowa konferencja nauczycieli towaroznawstwa, zwołana przez Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy Towaroznawstwa Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego.

Konferencję prowadził kierownik Ośrodka, mgr. M. Bielas. Z ramienia Kuratorium uczestniczył w konferencji wizytator B. Ujma. W pierwszym dniu konferencji odbyła się lekcja przykładowa w III-ej klasie gimnazjum handlowego SS. Zmartwychwstania Pańskiego na temat: „Badanie i ocena towaroznawcza mleka", którą poprowadziła mgr. Barbara Zając. W związku z tematem lekcji kierownik działu mleczarsko-jajczarskiego „Społem", p. Fr. Jung wygłosił referat n. t. „Stan mleczarstwa w Częstochowie i powiecie", a inż. Adamczewski zademonstrował metody badania mleka. Uczestnicy konferencji zwiedzili następnie mechaniczną piekarnię „Jedność" oraz zakłady mleczarskie „Społem" w Krzepicach.

W drugim dniu zjazdu odbyła się w godzinach rannych wycieczka do fabryki „Częstochowianka", zorganizowana staraniem dyrekcji gimnazjum i liceum handlowego miejscowego Stow. Kupców. Po powrocie z wycieczki naczelnik Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego mgr. L. Hohensee wygłosił referat n. t. „Częstochowa — jako ośrodek przemysłowy". Tematy, poruszone podczas lekcji i w referatach były przedmiotem ożywionych dyskusji. Na zakończenie konferencji uczestnicy zwiedzili pracownię towaroznawczą, pracownię organizacji techniki handlu i inne sale szkolne w gimnazjum i liceum handlowym SS. Zmartwychwstanek.

W konferencji oprócz przedstawicieli miejscowych szkół zawodowych wzięli udział nauczyciele towaroznawstwa z Sandomierza, Kielc, Odonowa, Pacanowa, Jeleniej Góry i in.

Echa okupacji

Zbrodnie renegata przedmiotem rozprawy sądowej

Częstochowa (k) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł b. konfident gestapo i żandarmerii, 39-letni Jan Słabosz, pochodzący z Myszkowa.

Słabosz w 1940 r. przybył na teren gminy Poraj i niezwłocznie nawiązał kontakt z gestapo i żandarmerią donosząc im o życiu i działalności Polaków. Na skutek denuncjacji Słabosza aresztowani zostali i wywiezieni do Oświęcimia pod zarzutem należenia do organizacji niepodległościowej Teofil Góra, Bolesław Marszałek i Jan Pluta. Góra został zamordowany, a pozostali dotychczas nie powrócili.

W styczniu 1943 r. zostali aresztowani i wywiezieni do Oświęcimia Stanisław Derajczyk i Władysław Żywiołek. Ten ostatni zginął. O antyniemiecką działalność Słabosz oskarżył Edwarda Podlejskiego i Władysława Noconia, na skutek czego Podlejski został wywieziony do Oświęcimia, a Władysław Nocoń zmuszony był ukrywać się. Słabosz wyznaczył 50 marek nagrody za wskazanie miejsca jego pobytu. Zbrodniarz prześladował także osoby, trudniące się nielegalnym handlem. Zdążające na targ z produktami żywnościowymi kobiety doprowadzał on na posterunek żandarmerii. Z własnej inicjatywy wyznaczał też rolnikom kontygent mleka dla żandarmów. Wiedząc, że Felicja Kowalska jest z pochodzenia żydowskiego, zażądał od niej 2.000 marek pod groźbą wydania jej władzom niemieckim. Kowalska zmuszona była ratować się ucieczką. Na renegata tego organizacje podziemne dwukrotnie dokonały zamachu. W jednym Słabosz został postrzelony.

Wielką sensację wywołało na sali sądowej zeznanie b. konfidentki z Poraja, Anny Łebek, skazanej przed niedawnym czasem na karę śmierci. Sprowadzona z więzienia na rozprawę Łebek stwierdziła, iż Słabosz wskazał na posterunku żandarmerii na zatrzymanych tam Polaków, jako na sprawców dokonanego na niego zamachów i podkreślił, że zamachu dokonano dlatego, iż jest on konfidentem gestapo.

Wobec ujawnienia na rozprawie nowych okoliczności, nie objętych aktem oskarżenia, oskarżyciel publiczny wniósł o odroczenie rozprawy celem rozszerzenia aktu oskarżenia. Słabosz odpowiadać jeszcze będzie za szereg innych popełnionych przezeń zbrodni. Na następną rozprawę sprowadzeni zostaną w charakterze świadków skazany ostatnio na karę śmierci b. zastępca szefa gestapo w Zawierciu Schneider i przebywający również w więzieniu gestapowiec Meyer z Zawiercia.

Odsłonięcie sztandaru

Katowice. — W sali Domu Kultury w Bytomiu, przy udziale przedstawicieli partii politycznych, delegacji leśników z woj. śląsko-dąbrowskiego oraz zaproszonych gości, odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Dzielnicowego Komitetu PPR przy Dyrekcji Lasów Państwowych. Następnie zgromadzeni przemaszerowali w zorganizowanym pochodzie ulicami Bytomia. Liczba leśników — członków Polskiej Partii Robotniczej w woj. śląsko-dąbrowskim sięga obecnie 3.000 osób.

Grodków narzeka

na brak dentysty

Grodków (t).

Miasto Grodków należy, niestety, do miejscowości, którym dużo rzeczy jeszcze brakuje, jeżeli nie do szczęścia, to w każdym razie do normalnego ułożenia sobie życia. Wszyscy grodkowianie pogodzili się już z tym, że nie mają stałego kina, że rzadko przyjeżdża do nich teatr, że władzom samorządowym brak większych kredytów na odbudowę, i że ciągle jeszcze nie ma przyzwoitego połączenia z resztą kraju. Wszystko to są bardzo poważne mankamenty i o tym wszystkim pisano już na łamach Waszego dziennika. Może zresztą zajdzie na tych odcinkach pewna poprawa.

Nikt jednak nie wspomniał o jeszcze jednej, bodaj najbardziej „bolącej" (dosłownie) sprawie. Jest nią mianowicie brak dentysty. Nikt uwierzyć nie zechce, aby miasto powiatowe, które skupia w sobie znaczną ilość urzędów, nie posiadało przynajmniej jednego lekarza-dentysty. A tymczasem ból zębów jest dolegliwością, której podlegają wszyscy śmiertelnicy, a więc i grodkowianie. Pewnie — poważniejszy zabieg dentystyczny można ostatecznie przeprowadzić w najbliższym większym mieście, jak Nysa, Brzeg czy choćby Wrocław, i tak się też dotąd praktykowało. Ale trudno jeździć do tych miast z zębem do wyrwania albo plombowania.

Przypuszczam, że uwagom moim przytaknęłoby zgodnie całe społeczeństwo Grodkowa, które się już dość nacierpiało właśnie z powodu bólu zębów. Dwaj zainstalowani w mieście lekarze — doktor wszechnauk i chirurg, nie posiadają umiejętności obchodzenia się z ludzkimi szczękami, czego nawiasem mówiąc, wcale nie należy żałować.

List ten napisany został do Szan. Redakcji z myślą, że może wypowiedź prasy poprawi jakoś sytuację Grodkowa pod względem zaopatrzenia w brakującego lekarza-dentystę. Jeżeli się udało ściągnąć do miasta przedstawicieli wszystkich innych zawodów, na pewno i tym razem sprawa się powiedzie. Trochę tylko więcej zainteresowania ze strony „miarodajnych czynników".

Współzawodnictwo pracy w fabryce „Josephy" w Bielsku

Katowice. Współzawodnictwo indywidualne i zespołowe w fabryce maszyn włókienniczych „Josephy" w Bielsku stale wzrasta. W drugim etapie współzawodnictwa brało w tym zakładzie udział 328 robotników. Trzykrotnym przodownikiem pracy został Mateusz Kowalczyk, który wykonał 330 proc. normy, a dwukrotnym — odlewnik Stanisław Krzyżowski — 341 proc. normy. W ostatnim etapie najwyższą normę wydajności osiągnął szlifierz Jan Handzlik — 384 proc.

Oprócz tych przodowników pracy odznaczyli się w fabryce „Josephy" nast. robotnicy: formierz Stefan Krzywus (369 proc.), szlifierz Franciszek Białek (340 proc.) tokarze: Emil Babiuch, Alojzy Skucik i Rudolf Jarosz (270,268 i 265 proc.) normy. Pracujący na wytaczarce Józef Maska osiągnął 269 proc., a frezer Józef Piątek 250 proc. normy.

Zakłady „Josephy" wytwarzają poważne ilości maszyn włókienniczych i części do nich, także na eksport. Ostatnio zakłady te otworzyły swą filię na Ziemiach Odzyskanych w Ziel. Górze.

Działkowcy śląsko-dąbrowscy będą obradowali w Katowicach

Katowice (rs) Dnia 25 bm. odbędzie się w Katowicach, w salach Domu TPŻ przy ul. Gen. Świerczewskiego, daw. Raciborskiej, zjazd delegatów Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Ogródków Działkowych. Przewiduje się przybycie około ośmiu set delegatów z całego województwa, reprezentujących 240 towarzystw z przeszło 40 tys. członków. Głównymi tematami i dyskusyj na zjeździe będą kwestia uchwalenia statutu dla poszczególnych towarzystw i sprawa włączenia do związku właścicieli i dzierżawców ogródków przydomowych.

W późniejszym terminie zarząd Towarzystwa zorganizuje obchód 20-lecia istnienia pierwszego Towarzystwa, które zostało założone w Chorzowie w 1928 r. Uroczystość ta ma mieć charakter propagandowy. Przewidziane są pochody z wozami alegorycznymi oraz obrady z udziałem prezesa zarządu głównego Towarzystwa, min. Osóbki-Morawskiego. Obrady odbędą się w hali powystawowej w Parku Kościuszki.

ZAWIERCIE. W Zawierciu odbyło się walne zebranie członków Ligi Morskiej. Jak wynika ze sprawozdania, na terenie Zawiercia znajduje się kilka Kół Ligi, które liczą razem około 800 członków. Jest to liczba stanowczo za mała, toteż nowy zarząd postanowił przeprowadzić akcję propagandową celem pozyskania nowych członków. Nowy zarząd stanowią pp. Lasoń, Gadzina, Jędrosz, Janusz, Zielański, Gajecki, Lipowa, Ledecki, Stefański, Wierzbicki i Czapliński. Delegatami na zjazd okręgowy wybrano pp. Łasonia, Jędrosza i Janusa.

Upiór z Dereczyna w rękach sprawiedliwości

Bestialski służalec hitlerowski w roli repatrianta

Zgorzelec (js). Wielkie wrażenie wśród mieszkańców gromady Polówek i okolicy powiatu zgorzeleckiego wywołał fakt nagłego aresztowania tamtejszego gospodarza 43-letniego Ludwika Muszyńskiego, który jako repatriant otrzymał tam 8-hektarowe gospodarstwo i zamieszkał w nim z żoną i trojgiem dzieci.

Okazało się, że Muszyński jest niezwykłym zbrodniarzem z czasów okupacji. Zamieszkiwał on miasteczko Dereczyn pow. Słonim, woj. tarnopolskiego i wsławił się, jako prawdziwy upiór tego miasteczka i okolic. Już wstępne dochodzenia przeprowadzane przez władze prokuratorskie wykazały, że zupełnie słusznie nazywano go upiorem, bowiem jego działalność przewyższała nawet zbrodnie i bestialstwa Niemców, okupujących te tereny.

W Dereczynie w roku 1941 po wkroczeniu Niemców Muszyński został od razu mianowany sołtysem wsi i z miejsca rozpoczął swoją antypolską działalność przez szykanowanie, bicie i znęcanie się za najdrobniejsze uchylenia lub zgoła bez powodów. Przez cały czas piastowania swego stanowiska brał udział wraz z Niemcami w specjalnie urządzanych łapankach młodzieży we wsiach Ostrowo, Milewicze, Dorochlany, Stara Hołynka, Ugryn i in. Młodzież dowiedziawszy się o mających nastąpić łapankach, uciekała w lasy, Muszyński wówczas organizował specjalne obławy, zatrzymanych odsyłając bezpośrednio w ręce żandarmerii lub gestapo. Zbiegów z przymusowych robót w Niemczech specjalnie wyłapywał i oddawał w ręce władz niemieckich. Sam wyznaczał mieszkańców do służby w policji niemieckiej, a gdy ktoś wręcz odmawiał był kierowany do gestapo i skazywany na śmierć. W ten sposób zginęło wiele młodzieży miejscowej, a m. in. 17-letni Jerzy Rusiecki, 18-letni Jan Dąbrowski, 27-letni Suleja, 21-letni Sandarz, 20-letni Michał Dziadowicz i jego szwagier, Paweł Sączyk, ponadto wielu partyzantów i działaczy podziemnych.

Muszyński zdobył sobie tak dalece zaufanie gestapo, że był dopuszczany do akcji powiatowego gestapo w Słonimiu, które wyłapywało partyzantów polskich i radzieckich. Dominującą rolę i swe zbrodnicze instynkty wykazał w pełni przy likwidowaniu getta w Dereczynie, znęcając się w bestialski sposów nad dziećmi, starcami i kobietami. W rezultacie swej zbrodniczej „pracy" otrzymał w nagrodę od Niemców trzy samochody mienia pożydowskiego ze zlikwidowaniu getta.

Współpraca Muszyńskiego z Niemcami nie ograniczała się wyłącznie do walki z Polakami i Żydami. Był przez Niemców mianowany generalnym „rzeczoznawcą" w wyborze dziewcząt polskich i żydowskich do niemieckich lupanarów. Praktyki swe wykonywał w ten sposób, że obchodził znane sobie tereny i zabierał pojedynczo lub w grupach dziewczęta pod pretekstem zatrudnienia ich, a następnie przekazywał niemieckim zbrodniarzom. W ten sposób szereg dziewcząt polskich i żydowskich, do których należały m. in. Maria Sandura, Syma Bakalarczuk i Chaja Złotnicka, dostało się do niemieckich domów rozpusty.

Działalność Muszyńskiego była w tym okresie tak głośna, że partyzanci polscy i radzieccy zorganizowali kilkakrotnie na niego zamachy, jednakże zawsze dziwnym zbiegiem okoliczności udało się zbrodniarzowi wyjść z nich cało. Pewnej nocy w roku 1943 podpalono mu gospodarstwo, które całkowicie spłonęło. Muszyńskiego nie było wtedy w domu. Innym razem wrzucono do mieszkania wiązkę granatów. I tym razem Muszyński ocalał, bowiem na chwilę przed zamachem zeszedł do piwnicy w poszukiwaniu jakiegoś sprzętu.

W ostatnich czasach swej zbrodniczej działalności Muszyński trudnił się wyłącznie tropieniem obywateli i jeńców radzieckich, którzy zbiegli

z obozów jenieckich, lub obozów przymusowej pracy i ciągnęli na wschód, aby połączyć się ze swoimi oddziałami czy rodzinami. W ten sposób zginęło wielu jeńców i robotników, a między innymi felczer Romaniuk.

Muszyński, jako zaufany gestapo żył w doskonałych stosunkach ze sztabem banderowców oraz oddziałami nacjonalistów ukraińskich, z którymi brał udział w akcjach przeciwko ludności polskiej i żydowskiej, jako „delegat" ze strony władz niemieckich. Na cmentarzu dla bydła zwanego „pieskie" kazał chować wszystkich rozstrzelanych i powieszonych obywateli.

Kiedy front armii radzieckiej zbliżał się coraz bardziej, uciekł z wojskami niemieckimi do Prus, a następnie wrócił na Dolny Śląsk. Rozpoznany przypadkowo przez jedną z niedoszłych swych ofiar, został aresztowany w dniu 16 lutego br. i osadzony w więzieniu. Wiele osób zgłasza się do prokuratora, aby udzielić dalszych wiadomości o działalności Muszyńskiego na terenie Dereczyna w czasie okupacji.

Wolne posady

DOM DZIECKA w Dobrodzieniu pow. Lubliniec przyjmie kwalifikowaną wychowawczynię. Wymagane: mała matura, kurs wychowawczyń i praktyka. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Świadectwa i referencje wymagane. 2307d

INŻYNIERÓW elektryków i techników obznajomionych z budową stacji transformatorowych poszukujemy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Państwowe Budownictwo Elektryczne, Katowice, ul. Warszawska 33, III p. 4474g

PRZEDSTAWICIELA na województwo śląsko - dąbrowskie, przyjmie Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 2295g

MAGISTER(A) farmacji potrzebny zaraz. Warunki pierwszorzędne, Apteka Zofii Chacińskiej, Kutno. Nowy Rynek nr 1. 2383d

PIEKARZA najchętniej Ślązaka poszukuję. Zgłaszać się Barda Śl. k. Kłodzka, ul. Główna 15. 4647g

KRAWCÓW na duże i małe sztuki przyjmie zaraz za wysokim wynagrodzeniem Leon Sroka, Mysłowice, Rynek 16. 4525g

POTRZEBNY czeladnik szewski. Mysłowice, Stalina 10. Bartek. 1524g

PRZEDSTAWICIELI fachowców na okręg Dolno-Górno-Śląski poszukujemy. Wiadomość: Wytwórnia Artykułów Spożywczych „Gosposia" Sosnowiec, Targowa 4. 4652g

PANIĄ z ukończoną szkołą handlową przyjmiemy do biura „Gosposia", Sosnowiec, Targowa 4. 4653g

DOBRE samodzielne i podręczne, przyjmie Pracownia sukien damskich „Model", Katowice, Bisk. Lisieckiego 26. 4657g

POMOCNICA domowa do małej rodziny potrzebna tylko ze świadectwami. — 3 Maja 24, m. 6 od 14 do 18. 4658g

GOSPODYNI samodzielna i dziewczyna do dzieci od zaraz potrzebna. Niewiemowa, Chorzów, ul. Wolności 28 — sklep. 4661g

BUCHALTERZY do księgowości „Perfekta" oraz pomocnicze siły potrzebne. Zgłoszenia osobiste Katowice, Dąbrówki 9, pokój 201. 4581g

POMOC domowa, uczciwa z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Załuska Wojkowice Komorne koło Będzina, tel. 71-622. 4600g

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem, bezdzietne małżeństwo, Sosnowiec, 3-Maja 23, m. 5. 4601g

UWAGA MYSŁOWICE Wysoko wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, formierów przyjmie Odlewnia, Parkowa 6. 4624g

KRAWCOWA damsko - męska potrzebna od zaraz. Katowice, ul. Kościuszki 14, m. 9. 4628g

DWÓCH czeladników krawieckich przyjmiemy od zaraz. Katowice, Sienkiewicza 2. 4669g

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki lub podręczny. Sosnowiec, Żymierskiego 14a, Fabiś. 4679g

FRYZJERKA damska potrzebna od zaraz. Opole, 3 Maja 67. 2403d

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo Warzywnicza Ziemi Sądeckiej z odpowiedzialnością udziałami w Nowym Sączu, Jagiellońska 18, poszukuje do dużego ośrodka przemysłowego specjalistę przetwórstwa owocowo-warzywnego na kierownicze stanowisko. Podania oraz odpisy świadectw z życiorysem należy kierować do Zarządu wyżej wymienionej Spółdzielni. 2386d

EKSPEDIENT branży tekstylnej, rutynowany z dłuższą praktyką z umiejętnością dekorowania wystaw — potrzebny. Tel. 313-61. 4613g

WYCHOWAWCZYNI (pielęgniarka) do dzieci potrzebna zaraz. Wiadomość: Katowice, Korfantego 15. Bazar Wiejski. 4617g

Posad poszukują

INŻYNIER lądowiec dłuższa praktyka budowlana, dobry organizator ziemi posadę na G. Śląsk. Warunek mieszkanie. Oferty: „Wspólnota" Kraków. Plac Wszystkich Świętych 8 pod „609". 2311d

SPEC. gospodarki samochodowej z długoletnią praktyką w dziedzinie remontów i gospodarki samochodami, gotów objąć w większym przedsiębiorstwie lub zjednoczeniu samodzielne stanowisko. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Spec. samochodowy". 4611g

DYPLOMOWANY prawnik z praktyką administracyjną i sądową (od 1929 r.) na kierowniczym stanowisku poszukuje dodatkowej pracy po lub przedpołudniem. Zgłoszenia przyjmuje „Dziennik Zachodni" dla Nr „3751". 4588g

MŁODA z sześcioletnią praktyką w przemyśle ze znajomością maszynopisma i wszelkich prac biurowych przyjmie posadę. Oferty: „Par" Katowice, Warszawska 23. 2394d

TECHNIK budowlano-drogowy z praktyką poszukuje posady na dogodnych warunkach w Katowicach lub najbliższej okolicy. — Oferty: Czytelnik, Katowice pod „3717". 4656g

MŁODA, na stanowisku kierowniczym (adm. - budowl.) zmieni posadę ewentl. zupełnie zakres działania. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3724". 4594g

INTELIGENTNA gospodyni, kucharka z 4 letnim synkiem poszukuje pracy na wsi lub w mieście, znajomość gospodarstwa wiejskiego. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3726". 4593g

POSZUKUJĘ praktyki po ukończonych Kursach gorseciarskich. Posiadam praktykę półroczną. Oferty Warszawa „Gorseciarstwo" Impet Sikorskiego 42. 2379d

PANNA przystojna, kelnerka z dłuższą praktyką poszukuje posady, kelnerki, bufetowej, ekspedientki w cukierni, kawiarni, restauracji. Oferty Dzien. Zach Katowice pod nr „3614". 4590g

SEKRETARKA — stenotypistka zmieni posadę od 1 maja na wyjazd, okolica obojętna z zapewnieniem mieszkania oraz podaniem warunków. Najchętniej w Sanatorium. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3710" 4603g

BIURALISTKA z dwuletnią praktyką. Znajomość: maszynopisma, stenografia, poszukuję pracy w Katowicach lub Bytomiu. — Zgłoszenia pod „Maszynistka" Czytelnik Tarn. Góry. 4632g

RUTYNOWANA siła biurowa pisząca bardzo biegle na maszynie poszukuje posady 3—4 godzin dziennie w godzinach popołudniowych. Oferty: Czytelnik Gliwice „Pilna". 4637g

INŻYNIER - MECHANIK, lat około 40 z długoletnią praktyką w przemyśle obejmie stanowisko w Katowicach lub bliskiej okolicy. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3522". 4663g

EKSPEDIENTKA z działu tekstylnego poszukuje pracy. Zgłoszenia: Czytelnik Zabrze pod „Zdolna" 4670g

STARSZA gospodyni inteligentna, samotna poprowadzi gospodarstwo samotnych osób. miejscowość obojętna. Oferty: Czytelnik Opole. 2399d

RUTYNOWANA gospodyni, samotna, 32 lat poprowadzi gospodarstwo samotnych osób. Oferty: Czytelnik — Opole pod „605036". 2402d

CUKIERNIK — karmelarz (mistrz) przyjmie pracę ew spółkę. Oferty Biuro Ogłoszeń „Dziennik Zachodni". Katowice sub „555". 4619g

HANDLOWIEC z 28-letnią pracą branży drogeryjno-perfumeryjnej szkła, przyborów laboratoryjnych i aptecznych poszukuje posady. Łaskawe oferty „Czytelnik" Sosnowiec „Fachowiec". 4621g

KAWALER, uzyskując zatrudnienie, pomoże finansowo. Wyższe wykształcenie, fachowiec buchalterii, podatkowy, kupiectwie, prawo jazdy. Oferty Dziennik Zachodni Rybnik pod „100 T". 4622g

EKSPEDIENTKA z działu spożywczego poszukuje pracy. Zgłoszenia: Czytelnik Zabrze pod „Fachowa". 4671g

Kupno

MIKROSKOPY — Epidiaskopy — Projekty 16 m/m — Sztopery — Wagi analityczne — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje: Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 2183d

FILMY, odpadki celuloidowe kupujemy. Zgłoszenia: „PAR" Kraków. Rynek Główny 46, „1426". 2195d

WANILINĘ w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17. 2220d

WANILINĘ STALE KUPUJE, — Strójwąs, Kraków Kapucyńska 3. 3098g

NÓŻ gilotynę, maszyny introligatorskie kupię. „Czytelnik" Będzin pod „Prywata". 4685g

AUTOKLAWY, reaktory, pompy próżniowe, chłodziarkę, filtrprasy, sprężarkę, elektromotory 220/380 za kupi prywatna fabryka. Oferty Chemia Warszawa. Impet Sikorskiego 43. 2378d

WANILIĘ w proszku kupujemy w każdej ilości — „Gosposia" — Sosnowiec, Targowa 4. 4834g

ZIOŁA kupujemy, zakontraktujemy dostawę w sezonie. Wytwórnia Środków Spożywczych „Aromat" Bytom, Józefczaka 8. 4598g

OGRÓDEK przy Parku Kościuszki odkupię. Tel. 33-910 Katowice, Lisieckiego 3 m. 6. 4670g

PENICYLINĘ oleistą i krystaliczną kupię. Zgłoszenia: Sosnowiec tel. 62-460. 4683g

FOTO Leonard Siemaszko i Syn. Katowice. Mickiewicza 1, tel. 316-54. kupuje i poleca aparaty, epidiaskopy, projektory kinowe, kamery altanowe, obiektywy. Również wykonuję portrety z fotografii kolorowe i artystyczne oraz pracownia robót amatorskich i foto-kopie, dokumentów, Porady fachowe bezpłatne. 2385d

KUPIMY froterkę elektryczną na 220 Volt kompletną i w doskonałym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń PAP Kraków, Basztowa 15 2391d

Sprzedaże

WŁOSIE końskie (wyczeszki) ok. 400 kg tanio sprzedam. Sopot, Stalina 805b — Szczotkarnia. 4552g

SAUER - DIESEL 5 tonowy Horch V 8, 2 tony stan bardzo dobry, tanio sprzedam. Bytom, Matejki 2, m. 3. 4526g

MASZYNY do dzielenia ciasta do sprzedania. Zabrze Zachód, ul, Włościńska 3. 2357d

WILLA 7 - izbowa, 3 morgi parku. w suchej zdrowotnej okolicy pod Żyrardowem, nadająca się na sierociniec lub prewentorium tanio do sprzedania. Wiadomość: „Rekord", Katowice, Słowackiego 28. 2363d

KRAWATY, SZALE duży wybór — ostatnie nowości poleca: Wytwórnia „ATOM" Łódź, Narutowicza 41. 2088d

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. 2081d

SKLEP gotowych materiałów konfekcyjnych, ubrania męskie, damskie, dziecinne poszukuje dostawców. Of. do PAP Częstochowa pod „2518". 2100d

WÓZKI dziecięce, - limuzynki - śliczne - sportowe - najtaniej — Wytwórnia „Wławin" Zabrze, Jagiellońska 1. 4262g

PRASY mimośrodowe małe 1000 kg nacisku „Galmet", Warszawa, Marszałkowska 114 2083d

SPRZEDAM kamienicę, oraz plac budowlany. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „3621" 4481g

SAMOCHODY „MAN", „BUSSING", „MERCEDES" (ropniaki), „GAZ", na chodzie oraz części samochodowe amerykańskie i rosyjskie. sprzedaje Spółdzielnia W. Z. M. Siemianowice, Powstańców 17. Tel. 231-60. 4470g

FORDSON 4-tonowy, stan i ogumienie pierwszorzędne sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3640" 4501g

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, amerykanki poleca: Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 2044d

PRACOWNIA teczek, torebek. portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska nr 36. 2225d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4—7. Wojciechowski. 2227d

SAMOCHÓD osobowy marki DKW pojemność 720 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa. Kopernika 13, m. 10. 2373d

SAMOCHÓD ciężarowy DŻEMS 4-tonowy, na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Bytom, tel. 45-24. 4535g

CIĄGNIK 15-tonowy „Deutz", 3 cylindrowy 55 KM. na chodzie z przyczepką 10-tonową — sprzedam. Telefon 336-98. 4492g

KOMPLET maszyn szewskich warsztatowych sprzedamy. Metaferrum Gliwice Bankowa 4, tel. 50-80. 4467g

OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO", Warszawa, Marszałkowska 17 Wrocław, Stalina 10. 2018d

KALAFONIĘ, terpentynę w każdej ilości sprzeda Chemi - Export, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 2, m. 1 2354d

SAMOCHÓD osob. Steyer mało litraożwy w dobrym stanie na chodzie okazyjnie do sprzedania. Katowice Starowiejska 2/1. 4379g

CERATA stołowa, wózkowa w kilku kolorach, galanteryjna, guma podkładowa, pieluszkowa, sienniki, worki juta na metry, płótna introligatorskie, płótno lniane szare i białe ścierki lniane, ręczniki, chodniki boucle, Spółka dla Handlu Cerata, Katowice, Moniuszki 8, telefon 321-45. 4608g

HURTOWNIA GALANTERII Kazimierz Obrębski, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr 89 przy dworcu głównym poleca: skarpetki, podkolanka, nici. różne kolory, berety i wiele innych artykułów. Na żądanie wysyłam cenniki. 4609g

MASZYNĘ do wyrobu lodów oraz MOTOCYKL 250 „Puch" sprzedam. Of. Czytelnik Zabrze pod „Tanio" 4610g

SPRZEDAM piękną bryczkę nowa platformę na gumach (powierzchnia ładowna 5 x 2 m) i karetę. Sosnowiec, Wysoka 20, Celniak. 4612g

MOTOCYKL „Triumph" z przyczepką 500 górnozaworowy okazyjnie sprzedam. Zabrze, Floriana 11, telefon 28-91, godz. 8 — 16. 2377d

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, silniki: Hanomag - Record, Mercedes - Diesel 120 PS, ze skrzynkami biegów części: Wanderer 6-cyl., Opel Blitz, - Super. Fiat 1100 Mercedesów, BMW. Adler, dyferencjał Faun 105- PS. Akcesoria samochód - motocykl. poleca Technomotor Kraków, Pawia 16 tel. 535-44. 2380d

SPRZEDAM samochód B. M. W. w dobrym stanie, — Wiadomość: Gliwice. ul. Zwycięstwa 26 tel. 50-52. 4644g

KREDENS duży restauracyjny, szafę biblioteczną sprzeda tanio Merkuriusz. Katowice, Krasińskiego 5. 4649g

MASZYNĘ lewaramienną i szewską okazyjnie sprzedam. Konieczny Stanisław, Szopienice, Oświęcimska 4. tel. 242-13. 4650g

SPRZEDAM dom Niwka i hektar ziemi przy szpitalu Pekin. (Okazyjnie tanio). Biuro Struzik, Sosnowiec, 1 Maja 6, tel. 62-690. 4651g

MOTOCYKL BWM 250 cm najnowszy model R 23, teleskopy, nożna zmiana biegów, w dobrym stanie, z zapasowym silnikiem — sprzedam. Katowice ul. Astrów 8 m. 7, tel. 301-85. 4659g

OWCZAREK suka roczna bardzo czujna do sprzedania. Chorzów, ul. 1 Maja 12 obok Stadionu. 4662g

PIEKARZE! Płyty szamotowe „Radeburg" sprzedam. Madej Franciszek, Nierodzim, poczta Skoczów. 4665g

MOTOR „ZUNDAPP" D. K. W. 350 cm, 200-ka sprzedam w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Bytom, tel. 37-60. 4367g

OKAZJA! Przedwojenna nowa waga uchylna na 15 kg, wykonanie masywne i ozdobne (pomalowana w kolorze złotym) do sprzedania. Obejrzeć można w sklepie „Radiola", Katowice róg Daszyńskiego i Warszawskiej. 4587g

BLACHĘ czarną. grubość od 2 — 4 mm, II gatunek około 15 ton, sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „3759". 4684g

SPRZEDAM setera 6 miesięcznego — sukę. Wiadomość Katowice. Kościelna 7, m. 1, godz. 17 — 18. 4585g

SPRZEDAM pianino dobrej marki, Katowice. Żwirki Wigury 23. m. 3. 4595g

PIANINO „Blüthner" nowoczesne nowe sprzedam Oferty Czytelnik Katowice pod „3714". 4599g

SAMOCHÓD 10 TONOWY ropny po remoncie na chodzie, sprzedam, Gliwice, Strzody 26 (Langier) telefon 43-43. 4604g

MOTOCYKL „Velocette" 350 ccm sprzedam. Urban. Gliwice, Witkiewicza 3. tel 40-76. 4605g

SPRZEDAM mikroskop lekarski, spawarkę punktową, lodówkę pokojową 220 V silnik elektryczny 10 KM 380V. Oferty „Czytelnik" Gliwice, „Okazja". 4606g

PNIE długości 3,4 m i więcej ⌀ 30 — 60 cm grubości jesiony, klony, lipy, topole i kasztany do sprzedania Telefon 400-15. 4625g

CZĘŚCI do samochodu „DKW" oraz motor „Essex" z skrzynką biegów, stan dobry do sprzedania. Wiadomość: Katowice, Warszawska 40 — garaż. Tel. 303-13. 4630g

SOKÓŁ 600 cm, stan doskonały sprzedam. Tarn. Góry. tel. 134 — Inż. Tetmiński. 4631g

SPRZEDAM rasowe szczenięta wilczury. Hajduki, Kościelna 35 — Kasyno Huty Batory. 4635g

2 SAMOCHODY Studebaker nośn. po 3 tony na chodzie w bardzo dobrym stanie sprzedamy. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „Studebaker". 4636g

2 SAMOCHODY osobowe Adler - Junior i Tatra typ 57 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Gliwice Nowy Świat 9, tel. 45-02. 4638g

SPRZEDAM z powodu wyjazdu wytwórnię zabawek możliwości mieszkaniowe. Gliwice, Barlickiego 11, m. 3 Adamowicz. 4639g

SPRZEDAM samochód Opel - Kadet stan dobry. Gliwice, tel. 24-93. 4641g

OWCZARKI alzackie (dwa) czteromiesięczne sprzedam Katowice, Raciborska 9. m. 14. Zgłoszenia od 15. 4677g

SPRZEDAM elektrody do spawania żeliwa. Wiadomość: Czytelnik Sosnowiec 4630g

WILLĘ jednopiętrową Ustroń z ogrodem sprzedam. Oferty: Czytelnik Kraków, Wielopole pod „3755". 4678g

POCHODNIE na obchód 1-go Maja poleca Drogeria Pod Orłem. Antoni Pietruszka, Zabrze. Wolności 283, tel. 25-60. 4673g

MOTOCYKL z przyczepką B.M.W. 750 cm w stanie bardzo dobrym do sprzedania. Zgłoszenia Czytelnik Opole. Odrodzenia 18, lub telefon 814, godz. 19-21. 2397d

MOTOCYKL DKW — 350 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Czytelnik Opole. 2398d

KAPSLE do butelek w większej ilości sprzedamy. M. Hoffman i S-ka Częstochowa. Al. Najśw. Marii Panny 4. 2387d

SPRZEDAM samochód „Tempo" 1 tonowy, w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Częstochowa. Jeselewicza 12, m. 13. 2390d

SPRZEDAM — ZAMIENIĘ intratne przedsiębiorstwo - przemysłowe (Poznań) zabudowanie fabryczne. Willa mieszkalna bez lokatorów. powód stosunki rodzinne, na kamienicę o biekt przemysłowy. Fachowość zbędna. Kierownictwo na miejscu. Oferty Dz. Zachodni. Katowice pod „2392 A". 2392d

MOTOCYKL NSU 350 S.S prawie nowy sprzedam. Katowice, Kościuszki 2, garaż 4615g

MOTOCYKL DKW 200 pierwszorzędny. okazyjnie sprzedam. Wiadomość: tel. 231-36. 4616g

SAMOCHÓD półciężarowy „Wanderer W 50" po generalnym remoncie do sprzedania. „Polhurt" Katowice Dąb. ul. Chorzowska 134. Tel. 341-72. 4618g

SPRZEDAMY Overlock Endlarkę Singera. Sosnowiec Warszawska 1. Sklep maszyn. 4620g

SPRZEDAM samochód Renauld ciężarowy 2.5 t. Wiadomość: Gliwice Lipowa 40/5. 4633g

Dzierżawy

RZEŹNICTWO kolonialka z towarem, lodem, odstąpię natychmiast. Zgłoszenia pilne Kulak, Słupia, poczta Perzów, pow. Kępno. 4565g

WYDZIERŻAWIĘ 1 lub 2 pokoje duże, jasne w komfortowym mieszkaniu w Mysłowicach. Przystanek tramwaj. i autobusowy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3655" 4518g

PRALNIĘ czynną z urządzeniem poprowadzę do spółki, wydzierżawię, sprzedam. Będzin, 3 Maja 3. 4592g

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię ogródek w parku Kościuszki. Zgłoszenia pod nr tel. 312-20. 4634g

Zamiany

KUCHNIĘ gazową, szafkową zamienię na elektryczną szafkową za dopłatą. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „3669". 4531g

LOKAL handlowy Siemianowice centrum, zamienię na mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, lub pokój kuchnia w śródmieściu Katowic. — Oferty: Czytelnik Katowice „3753". 4660g

Gotówka

DO zaprowadzonej pracowni drewniaków artystycznych w Katowicach przyjmę wspólnika. Oferty Czytelnik Katowice pod „3725" 4583g

WSPÓLNIKA-Ę do restauracji przyjmę. Wiadomość: Bytom, tel. 38-77. 4538g

MAM LOKAL front, wystawy, magazyn, dam gotówkę. — przyjmę wspólnika-ę, branża obojętna. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Centrum". 4549g

SPÓLNICZKI do wytwórni trykotaży poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „3646". 4582g

POSZUKUJĘ spólnika ze współpracą do Wytw. Wina, Soków, Lemoniad i rozlewni piwa okolicy Katowic. Oferty Katowice skr. poczt. 296. 4519g

POSIADAM lokal w śródmieściu przy głównej ulicy przyjmę zastępstwo lub solidnego wspólnika. Branża obojętna. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3738". 4590g

GOTÓWKA 600.000 — sklep biuro, telefon w Katowicach posiadam. Propozycje „Czytelnik" Katowice pod „3716". 4597g

PRZYJMĘ wspólników z udziałem $1^1/_2$ miliona złotych, do znanej i dobrze zaprowadzonej „Hurtowni Aptecznej" najchętniej farmaceutów. Zgłoszenia: Jasiński Bytom, Dworcowa 24 telefon 51-57. 4602g

DYSPONUJĘ lokalem handlowym. centrum Sosnowca, poszukuję wspólnika. Czytelnik Sosnowiec pod „777". 4632g

PRZYJMĘ wspólnika lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu warsztat ślusarsko - mechaniczny kompletnie wyposażony w centrum Katowic. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Dobra okazja" 4614g

Mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Siemianowicach, na takie same, najchętniej większe w Katowicach. Chorzowie, Chorzów-Batory lub okolicy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3694". 4569g

ODSTĄPIĘ pokój używalność kuchni Katowice, na mieszkanie 1 — 2 pokojowe kuchnię również Katowice, zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice „3709". 4545g

ZA POKÓJ z kuchnią ew. łazienką w Warszawie oddam dwupokojowe, ładne mieszkanie z wygodami w centrum Katowic. Siemianowice. Szkoła 2, przedszkole. 4589g

POKOJU z kuchnią lub 2 pokoi bez mebli w Katowicach lub okolicy poszukuję. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3738". 4627g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w centrum Zabrza na podobne w Bielsku. Zgłoszenia: Czytelnik Zabrze pod „Zamiana". 4672g

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia umeblowane, centrum Wrocławia na podobne lub mniejsze Sosnowiec, Katowice. Winnicki Kopalnia Sosnowiec — Mechaniczny. 4681g

POSZUKUJĘ w Bielsku lub okolicy mieszkania 2 — 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Zgł. „Czytelnik" Bielsko pod „K. R.". 2395d

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, wygodami III piętro Sosnowiec, naprzeciw dworca nadające się na biuro, pracownię na 3 lub 2 pokojowe parter ewentualnie I piętro Wiadomość „Czytelnik" Sosnowiec „Zamiana". 4623g

Pokoje

POKOJU skromnie umeblowanego w Katowicach dla kawalera poszukujemy. — Zgłoszenia do firmy Nowakowski, Katowice, ul. św. Jana 7. 4513g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje dużego umeblowanego pokoju I piętro śródmieście. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3666". 4528g

Lokale handlowe

ODDAM 2 pokoje na biuro centrum Katowic. Oferty „Czytelnik" Katowice nr „3668". 4530g

URUCHOMIONA piekarnia w Prudniku do odstąpienia zaraz za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość w sklepie, Prudnik, Sobieskiego 22. 2389d

Nauka i sztuka

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza. Katowice, Młyńska 7. III p. po lewej. 4655g

Lekarskie

CZERWONOŚĆ nosa, kurzajki, brodawki usuwa Instytut Naukowej Kosmetyki. Katowice, Kościuszki 46 2382d

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracyjną na nazwisko Adamek Stanisław, Pewel Wielka nr 142, pow. Żywiec. 4496g

SKRADZIONO legitymację nr 95, wydaną przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych — Katowice; Frankowska Julia. 4502g

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego Kasztan Róża, Mikulczyce, 11 listopada 5. 4506g

ZGUBIONO 2. IV bm. portfel z dokumentami na nazwisko Kaczmarek Edmund. Szczęśliwego znalazcę proszę o oddanie powyższego w Katowicach, ul. Słowackiego 24, m. 1. 4483g

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe obywatelstwa. Cichy Jan, Mszanna, pow. Rybnik. 4488g

SKRADZIONO kartę rejestracji RKU i wymeldowanie Gęgotek Stanisław. Mikołów. Rybnicka 4. 4490g

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane Wiertylorz Elżbiecie. Raszowa, pow. Koźle. 2367d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Pache Alfred, Łąki, pow. Prudnik. 2348d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Krosno. dowód osobisty na nazwisko Bury Julian, zam. Wałbrzych 2340d

SKRADZIONO na dworcu w Katowicach 2.4 portfel z pieniędzmi, dokumentami i fotografiami. Stanisława Skrzatowa, Kraków, Skwerowa 30. 2353d

ZGUBIONO koncesję na sklep tekstylno - galanteryjny F-my „Nowość" na nazwisko Edward Kopecki i Stanisław Morawski, dowód kupiecki, książkę czekową, umowę o zawartej spółce przez Morawskiego Stanisława, Kopeckiego Edwarda i Paluch Kazimierę. 2355d

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Gliwice. Spaltenstein Henryk, Tarnogórska. 4466g

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Bielsko na nazwisko Kawa Józef, Wałbrzych. Masarska 1. 2366d

ZGUBIONO w Kamiennej Górze kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Dębica, zaświadczenie melioracyjne na nazwisko Rymut Ferdynand. 2346d

ZGUBIONO kartę RKU — Włocławek oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Konwent Stefan — Wałbrzych, Fredry 3. 2369d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Nr 12, wydaną w Koninie na nazwisko Liuke Tadeusz, Nakło Śl. 2370d

SKRADZIONO legitymację partyjną, zaświadczenie rejestracji RKU i inne dokumenty — Urbański Jan, Katowice, Brynowska 23. 4533g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 24977 na nazwisko Pyras Walter. Miechowice, Stalmacha 20. 4542g

ZGUBIONO legitymację Nr 699 Dyrekcji Lasów Państw Bytom na nazwisko Zeidler Jadwiga. Bytom, Olejniczaka 13-a. 4545g

ZABŁĄKANY pies, czarny, podpalany owczarek alzacki znajduje się na Komisariacie M. O. Katowice. ul. Mickiewicza 32 do odebrania. 4562g

ZGUBIONO dokumenty osobiste. Stodolak Maria Katowice, Słowackiego 19. m. 10. 4564g

SKRADZIONO deklarację wierności i wszelkie inne dokumenty. Zalewska Gertruda. Katowice, Mikołowska 30. 4567g

SKRADZIONO legitymację kolejową 614295, bilet kolejowy 006335 oraz inne dokumenty Dam Władysław. 4523g

ZGUBIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Borowska Urszula. 2317g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Starostwo Opatów, woj. Kieleckie na nazwisko Frączek Maria. 4643g

ZGUBIONO legitymację służbową Zj. B. P. M. Prodek Gerard, Chorzów. 4646g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Przyłucki Henryk, Pijasowice, pow. Pszczyna. 4348g

ZGUBIONO bilety i legitymację PKP, legitymację PPR na nazwisko Szreter Józef, Tarn. Góry. 1820d

SKRADZIONO książeczkę wojskową Nr 0246330, wydaną przez RKU Krosno nad Odrą, legitymację do odznaczeń, wyciąg metryki urodzenia, odcinek zameldowania, oraz inne dokumenty na nazwisko Chomik Jan Opole. 4696d

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 8 wystawioną na nazwisko Włodarczykowa Rozalia przez Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej Katowice. 4626g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Pracy. Kalicińska Hildegarda. 4640g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadcz. narod. polsk. Hejna Józefa Dziedzice, pow. Prudnik. 2388d

Poszukiwania

OSOBY, które wiedzą coś o losie płk. Łazowskiego Władysława magistra farmacji ze Lwowa ur. 5. IX. 1876, przebywającego w ZSRR od 1940 r., prosi o wiadomość żona Zuzanna Łazowska, Jelenia Góra. ul Henryka Pobożnego 9. I p. m. 3. 2393d

DIDUCH Maria, zamieszkała do 46 roku we Lwowie, proszona jest o podanie adresu dla Mietka. Gliwice. Daszyńskiego 42. 4642g

JUREK poszukuje matkę Eugenię Rakowską, która w r. 1945 wyjechała z Łucka. Oferty Czytelnik Katowice pod „3727". 4633g

Uzdrowiska

KRYNICA „Soplicowo" pensjonat I kat. Dr. Zarzyckiego otwarty. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Telefon 34. 2374d

Różne

PRZEWOŻĘ tanio materiały budowlane i inne towary w zakres transportu wchodzące. Katowice tel. 306-57. 46-29g

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie. wykonuje Foto Wikarek Czeladź, Rynek, tel. 71-756. 2074d

LODÓWKI elektryczne, gazowe oraz zwyczajne. Kupno — sprzedaż. „Elektra" Gliwice. Rynek 7. — 37-61. 4607g

ABAŻURY — artystyczna pracownia. Eugenia Popławska Kraków, Sławkowska 30. I p. 2381d

UWAGA! motocykliści — warsztaty motocyklowe: nawijamy maszynowo cewki zapłonowe — wykonanie gwarantowane. „Elektrotechnos" Katowice, Mikołowska 9. 2384d

MĘŻATKA poszukuje nawiązania przyjaźni z inteligentną panią, celem spędzania wolnych chwil. — Zgłoszenia Katowice tel. 306-44. 4663g

ZA DŁUGI żony Stuły Anieli nie odpowiadam. — Stuła Józef, Katowice-Dąb, Dębowa 27. 4674g

SPORT

O mistrzostwo Polski w biegu na przełaj

OLSZTYN. W dn. 25 kwietnia odbędą się w Olsztynie mistrzostwa Polski pań w biegu na przełaj, organizowane na zlecenie PZLA przez Olsztyński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Bieg odbędzie się na dystansie 1.000 m.

*

WARSZAWA. W sobotę dnia 10 kwietnia odbyła się w gmachu Głównego Urzędu Kultury konferencja na temat „Biegów Narodowych", w której wzięli udział przedstawiciele 13 ministerstw.

Przedstawiciele poszczególnych resortów wyrazili zgodę na daleko idącą pomoc organizacyjną i finansową dla pierwszej masowej imprezy w Polsce.

*

Lekkoatleci wrocławscy rozpoczynają sezon biegiem na przełaj w dniu 2 maja. Dla zwycięzców biegu przewidziano szereg cennych nagród.

*

Na ogólnopolski bieg na przełaj Zw. Zaw. Metalowców w Opolu w dniu 18. 4. 1948 r. Wrocław wysyła 4-osobową ekipę zawodników z doskonałym Kwiatkowskim (Pafawag) na czele.

Rewanżowa walka Bazarnik — Symonowicz

w meczu Górny Śląsk — Dolny Śląsk



Wrocław. Doskonała postawa bokserów dolnośląskich na indywidualnych mistrzostwach Polski w Warszawie znalazła swój oddźwięk w silnym składzie drużyny Górnego Śląska, jaką przysyłają Katowice do Wrocławia na dzień 2 maja.

Walczyć będą (od muszej do ciężkiej) — Grzywocz, Bazarnik, Matloch, Rademacher, Kula, Nowara, Urbaniak i Kubica.

W meczu tym dojdzie do kilku sensacyjnych i emocjonujących całą polską opinię sportową pojedynków, jak: Faska — Grzywocz, Bazarnik — Symonowicz czy Rademacher — Sztolc.

*

Wrocław. Zarząd wrocławskiego OZB postanowił ufundować specjalne nagrody dla Faski, Symonowicza i Sztolca za ich doskonałą postawę na mistrzostwach Polski.

Bokserzy nie pojadą do Jugosławii

Warszawa. W bież. miesiącu reprezentacja bokserska Warszawy wyjechać miała do Jugosławii celem rozegrania trzech spotkań.

Zarząd WOZB na ostatnim posiedzeniu postanowił wyjazd odwołać, zawiadamiając o decyzji Związek Jugosłowiański.

Świetny wynik duńskiej pływaczki

Kopenhaga. — Greta Andersen, młoda pływaczka duńska osiągnęła na 25 metrowym basenie w Brun na 100 m. stylem dowolnym doskonały czas 1.05,6 min. Wynik ten jest najlepszy, jaki osiągnięto na tym dystansie w ciągu ostatnich 4 lat.

Czas Andersen jest tylko o jedną sekundę gorszy od rekordu światowego, który ustanowiony został jeszcze w roku 1936 przez pływaczkę holenderską Van den Ouden (1.04,6 min.).

Warszawa — Ostrawa

Którzy piłkarze bronią barw Stolicy?

Warszawa. Do międzynarodowego spotkania piłkarskiego Warszawa — Ostrawa, które odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. w Ostrawie, drużyna stołeczna wystąpi w następującym składzie:

bramkarz — Żuchowski (Marymont); obrona — Gierwatowski, Pruski (Polonia); pomoc — Wiśniewski, Brzozowski, Jaźnicki (Polonia); atak — Olszewski, Borowiecki (Marymont), Świcarz (Polonia), Górski, Cyganik (Legia), rezerwowy — Szularz (Polonia).

Reprezentacja Warszawy osłabiona jest brakiem czterech graczy Legii (Waśko, Szczurek, Oprych, Skromny), którzy przewidziani są do reprezentacji Polski; poza tym wobec niezałatwienia formalności paszportowych drużyna wyjeżdża bez rezerwowego bramkarza.

*

Ostrawa. Skład reprezentacji Ostrawy został ustalony następująco: Dvorzak (Slavia) Michałkovice), Foldyna (Slezska Ostrava) i Markusek (SK Vitkovice Żelezarny), Michna (DSK Unie), Starosta (SKVŻ), Radimee (Slezska Ostrava), Cisek (SKVŻ, Bouzek (Slezska Ostrava), Machotka (SKVŻ), Pscolka (Slezska Ostrava), Skokan (SKVŻ).

DROBIAZGI

Białogród, (obsł. wł.) W biegu na przełaj na dystansie 10.000 m o mistrzostwo Jugosławii pierwsze miejsce zajął Milalic (Partyzant) w czasie 37.22.0 min.

*

Znany automobilista niemiecki Rudolf Carracciola, który uciekł do Szwajcarii w 1939 r., otrzymał obywatelstwo szwajcarskie.

*

Moskwa. Zimowe mistrzostwa pływackie, rozegrane na pływalni moskiewskiej przyniosły następujące wyniki: 100 m styl. dow. 1. Uszakow 59.2; 400 m styl. dow. Uszakow 4 47 4. Mistrzostwa w stylu klasycznym przyniosły niespodziewane zwycięstwo na obu dystansach 100 i 200 m Meszkowi przed Bojczenką.

Louis walczy z Walcottem

Nowy Jork. Mistrz świata w boksie wagi ciężkiej Jeo Louis i jego przeciwnik Joe Walcott podpisali w środę kontrakt, dotyczący walki rewanżowej o mistrzostwo świata w dniu 23 czerwca na stadionie w Nowym Jorku.

Louis oświadczył, że będzie to nieodwołalnie ostatnia jego walka.

Wizyta czeskich automobilistów

Katowice. W sobotę, 17 bm., przyjedzie na Śląsk wycieczka przedstawicieli Automobilklubu Czechosłowacji. Goście przyjadą w składzie 17 samochodów i 5 motocykli, a ponadto przybędzie autobus, wiozący znaczną grupę członków Automobilklubu Czechosłowackiego.

Sztafeta Automobilklubu Polski przywita gości o godz. 8,30 na punkcie granicznym w Cieszynie

Słuchamy radia

Niedziela 18 kwietnia

6,57 Sygnał i zapowiedź stacji. 7 00 Sygnał i „Kiedy ranne". 7,05 „Zegarynka muzyczna". 8,00 Dziennik. 8 20 Program. 8 30 Muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Rodzin Radiowych. 9 00 Nabożeństwo. 10 00 „Historia jednego testamentu". 11.00 Koncert życzeń. 11 40 Koncert reklamowy. 11 57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13 30 „We mgle londyńskiej". 13.40 „Niedziela na wsi". 14,25 „Czy sprawiedliwie". 14.35 Przegląd audycyj przyszłego tygodnia. 14 40 „Słońce o północy". 15.25 Muzyka francuska. 15,45 Muzyka. 15,55 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Czechosłowacja w Warszawie. 17.50 „Podwieczórek przy mikrofonie". 19,00 Muzyka polska. 19,45 „Nowe książki". 20,00 Dziennik. 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna. 22 45 Wiadomości sportowe. 23,00 Dziennik. 23,20 Program. 23.30 Muzyka taneczna. 24 00 Zakończenie audycyj.

Czytelnicy piszą...

Podziękowanie inwalidów

„Inwalidzi Domów Leczniczych w Dusznikach-Zdroju składają tą drogą serdeczne podziękowanie, za obywatelskie i pełne zrozumienia podejście do inwalidów, ubiegających się o pracę, po wyleczeniu i wypisaniu z Zakładów w Dusznikach-Zdroju.

Podziękowanie składamy pp.:

1. *Dyrektorowi Państwowego Uzdrowiska w Dusznikach.*
2. *Dyrektorowi Państwowego Uzdrowiska w Polanicy.*
3. *Dyrektorowi Państwowej Fabryki Kryształów w Szczytnie.*
4. *Dyrektorowi Wczasów Włókienniczych w Dusznikach,*

którzy zatrudnili inwalidów w podległych im instytucjach ponad przewidzianą normę. *Pracujący inwalida dzięki pracy zapomina o swoim kalectwie i czuje się pełnowartościowym obywatelem, biorącym udział w odbudowie Polski Demokratyczno-Ludowej.*

Na marginesie, my, inwalidzi wojenni z Dusznik, chcemy dodać, że *Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska w Kudowie-Zdroju nielojalnie i nie po obywatelsku wobec inwalidów postąpiła.*

Mimo interwencji czynników społecznych, wraz z kierownikiem Urzędu Zatrudnienia z Dusznik w 1947 r., w Zarządzie Zdroju do pracy inwalidów nie przyjęto, tłumacząc się brakiem miejsc. Obecnie, przed sezonem, kierownictwo Zakładu Leczniczego zwróciło się w tej sprawie do wyżej wymienionej instytucji, lecz pozostało to dotychczas bez odpowiedzi.

Jako zdyscyplinowani żołnierze, z przykrością stwierdzamy, że pewne jednostki nie podporządkowują się przepisom, wydanym w tej sprawie przez najwyższe czynniki państwowe.

W Zakładzie mamy wielu inwalidów, chętnych do pracy, którą mogli by wykonać według swoich możliwości i kwalifikacji.

Kierownictwo Zakładów nie szczędzi trudów i stara się im o pracę, lecz często napotyka na trudności kierowników instytucji, niechętnie patrzących, aby inwalida był u nich zatrudniony".

GRODZIEC BEZ SZTUCZNYCH NAWOZÓW

W Grodźcu panuje zaniepokojenie wśród gospodarzy, a to dlatego, że miejscowa Samopomoc Chłopska nie sprowadziła do tej pory sztucznych nawozów. Gospodarze winę składają na Zarząd Samopomocy Chłopskiej, bo zasiew wiosenny już się zakończył (*bez sztucznych nawozów*), a zasiewy zimowe trzeba zasilić, a nie ma żadnych widoków, aby Grodziec mógł otrzymać po 50 kg na 1 ha, które im się słusznie należą.

Prosimy Zarząd Samopomocy Chł. w Grodźcu, żeby nie zasypiał sprawy, a sprowadził sztuczne nawozy tak, jak to już inne zarządy Samopomocy Chłopskich uczyniły.

Nazwisko autora listu z Grodźca jest znane redakcji. Przypuszczamy, że głos ten dotrze do Zarządu Samopomocy Chłopskiej w wymienionej miejscowości, a zaniepokojeni rolnicy otrzymają to, co im się należy. (Red).

Pod włos...

Szklana przeszkoda

Czasami powiadamy: „Co ma piernik do wiatraka?" i, zdaje nam się, że to powiedzonko nie ma wiele sensu. Tymczasem okazuje, że ono ten sens ma i to nawet głęboki. Na przykład otrzymaliśmy ostatnio następujący list od harcerzy z Wysokiej:

„Drużyna Harcerzy im. Tad. Kościuszki w Wysokiej, pozbawiona około czerwca ubiegłego roku izby w budynku szkolnym, miała przyobiecane solennie przez tzw. czynniki miarodajne pomieszczenie w miejscowym Domu Kultury. W obszernym tym budynku mieści się Szkoła Przemysłowa, przedszkole, lokal Związku Zawodowego, partii, sportowców, Z. W. M.-u, i do tego grona miano przytulić w piwniczce męską młódź harcerską. Przyznano nam bowiem, z braku innego, lokal w suterenie. Byliśmy bardzo zadowoleni tą obietnicą. W naszych marzeniach zbiórki nie odbywały się już w błocie i deszczu, czy w prywatnych domach. Wyobrażaliśmy sobie skoncentrowany nasz sprzęt harcerski, nie zdeponowany w kilkunastu domach (jak przyjemnie przepowiadać sobie: „co mamy"). Wyobrażaliśmy sobie nasze miłe zbiórki, ale.... ale .... ale ...".

Na czymże polegało to „ale"? Otóż na tym, że w owym lokalu mieści się skład szkieł do lamp naftowych nr 5. Zdawało by się, że w zelektryfikowanej całkowicie osadzie, jaką jest Wysoka, szkła do lamp naftowych są zupełnie nie na miejscu. I też rzeczywiście są, gdyż pochodzą one z jakiegoś poniemieckiego zapasu. Teraz chodziło o to, żeby te szkła usunąć do przeznaczonego już na ten cel innego pomieszczenia.

No, dobrze, usunąć — piękna myśl, tylko jak ...?

A więc naprzód — jak piszą autorzy listu — powiedziano im, że jak zostanie zrobione to, tamto i owo, to szkła się sprzątnie.

A potem, że dziś nie ma czasu.

A potem, gdy młódź sama się ofiarowała, aby to kruche mienie poniemieckie przenieść, że nie ma komisji, która by asystowała.

A po tygodniu znowu, że wszyscy są zmęczeni.

A po trzech tygodniach, że wszyscy są zajęci.

A po pięciu tygodniach, że dla szkieł przewiduje się inne przeznaczenie.

A potem znowu, że to i tamto, i że owo ...

I tak sprawa przedstawia się właściwie do dzisiaj.

Rozpisujemy tedy konkurs, składający się z 2 punktów.

Punkt pierwszy: Co w ogóle zrobić ze szklami do lamp naftowych nr 5 w Wysokiej?

Punkt drugi: W jaki sposób te szkła wytransportować z Domu Kultury?

Do konkursu nie zostaną dopuszczone projekty utworzenia komisji, podkomisji i wicesubkomisji, zwoływania specjalnych zebrań z referatami, przedkładania świadectw szczepienia ospy, zwalczania stonki ziemniaczanej oraz hodowania kanarków w głowie.

Niejaki X

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictwa:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel 309-74 — PKO Katowice III-4630. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12. *Druk: Drukarnia Nr 9*, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel 310-59. R 17178